



(Inf. wł.)

ROK OCZEKIWAŁ KOŁOBRZEG swe go święta: nastroju festiwalowej zabawy, wesołości, nuconych od rana do nocy piosenek. I oto dziś nastąpi uroczysta inauguracja Festiwalu Piosenki Zolnierskiej — „Kołobrzeg-70”. Pierwszym koncertem będzie występ zawodowych zespołów i solistów wojskowych — część z nich słyszeliśmy i oklaskiwaliśmy w tym roku w Polczynie. Akompaniować im będzie Reprezentacyjna Orkiestra Wojska Polskiego pod dykcją Arnolda Rezlera.

Tak idealnie pustej estrady w amfiteatrze nie zobaczymy aż do poniedziałku. Będzie przez cztery najbliższe dni będzie stała się jęta: przed południem próby, po południu i wieczorem koncerty. Bardzo piękna jest dekoracja zaprojektowana przez Jerzego Gora z dowskiego: bajecznie kolorowe koła z kwiatów. Ale ci panowie na zdjęciu nie zachwycają się nią: o-mawiają techniczne szczegóły przygotowań do pierwszego koncertu Festiwalu.

Fot. J. Patan

„Ra-2” 300 mil od Barbadosu

● NOWY JORK (PAP)

THOR HEYERDAHL donosi, iż będzie próbował wylądować pod koniec bież. tygodnia u wybrzeży wyspy Barbados, a jeśli się da, dopłynąć samodzielnie do portu Bridgetown na tej wyspie. W audycji radiowej nadanej we wtorek Heyerdahl stwierdził, iż łódź znajduje się w odległości ok. 300 mil morskich na wschód od Barbadosu, płynąc w kierunku południowo-zachodnim. Łódź walczy z silnym prądem, który odpycha ją od wyspy Barbados.

Załoga łodzi czuje się dobrze, mimo iż przeżyła gwałtowny sztorm.

Teatr Grotowskiego jedzie do Iranu

● WARSZAWA (PAP)

Teatr — laboratorium Jerzego Grotowskiego wyjedzie w sierpniu do Iranu. Na festiwalu w Shiraz wystąpi w dniach 21. 08, — 10. 09. ze spektaklami „Księcia Niezłomnego”. Po występach w Iranie we wrześniu, teatr laboratorium zaprezentuje ten sam spektakl w Libanie.

Wielki pożar

PARYŻ (PAP)

Piorun uderzył w środę rano w wielki zbiornik z paliwem w porcie Le Havre. Płomienie buchały w niebo przez kilka godzin, a wszystkie oddziały straży pożarnej z miasta i portu walczyły z żywiołem. Strażakom udało się zlikwidować ogień i nie dopuścić do przerzucenia się płomieni na inne zbiorniki.

Witamy

„Rozśpiewane wojsko”

Koncert nosi tytuł „Rozśpiewane wojsko” a jego treść odpowie dokładnie tytułowi.

Wieczorem natomiast w koncercie transmitowanym przez „Interwizję” usłyszymy piosenkarzy zagranicznych z krajów socjalistycznych i piosenkarzy polskich. Pierwszym punktem programu będzie — zgodnie z piękną kołobrzeską tradycją — piosenka w wykonaniu laureatki festiwalu „Kołobrzeg-69”, Elżbiety Igras.

Solistom towarzyszyć będzie Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji w Łodzi pod dykcją Henryka Debicha a koncert poprowadzą nasi dobrzy znajomi — Maria Wróblewska i Stanisław Mikulski. (sten)



Młodzi Polacy na szlaku

WARSZAWA (PAP)

Akcja „autostopu”, która umożliwiła, zwłaszcza młodym ludziom, bliższe poznanie ojczystego kraju — zyskuje coraz większą popularność. Dotychczas tzn.: przed półmetkiem tegorocznej akcji — książeczki autostopu wykupiło 21 tys. turystów; najwięcej z Wrocławia, Łodzi, Gdańska, Warszawy i Lublina. Najchętniej odwiedzanymi rejonami kraju są województwa: olsztyńskie, koszalińskie, wrocławskie i opolskie.

Aktualnie na terenie kraju akcję „autostopu” prowadzą 242 oddziały PTTK (o 10 więcej niż w ub. roku) oraz 62 rady powiatowe LZS i Rada Wojewódzka w Krakowie (o 15 więcej niż w 1969 r.).

Autostopowe wędrówki trwać będą do końca września br.

W 150. ROCZNICĘ URODZIN ENGELSA

W 150. ROCZNICĘ URODZIN ENGELSA

● PRAGA

OBRADY NA TEMAT WYNALEZCZOŚCI

● WARSZAWA

W Domu Techniki w Warszawie obradowało plenium Głównej Komisji Wynalazczości i Rzecznictwa Patentowego. Prezes Urzędu Patentowego PRL Jacek Szomański przedstawił aktualne kierunki zwiększenia efektywności wynalazczości.

Z okazji przypadającej w tym roku 150. rocznicy urodzin współtwórcy socjalizmu naukowego Fryderyka Engelsa redakcja czasopisma „Problemy Pokoju i Socjalizmu” zorganizowała w stolicy CSRS międzynarodową konferencję teoretyczną na temat jego prac naukowych. Wzięli w niej udział przedstawiciele 34 partii komunistycznych i robotniczych, w tym reprezentanci PZPR, KPZR, WPK i innych partii.



W Wietnamie Południowym nie ustają walki między siłami wyzwoleńczymi a oddziałami wojsk amerykańskich i sągajskich. Na zdjęciu: atak partyzantów południowowietnamskich na pozycje nieprzyjacielskie w prowincji Thua Thien.

CAF — VNA

Wielki przyjaźni w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP)

W Pałacu Republiki w Bukareszcie odbył się 7 lipca wielki przyjaźni rumuńsko-radzieckiej poświęcony wizycie radzieckiej delegacji partyjno-rządowej z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, członkiem Biura Politycznego KC KPZR A. Kosyginem na czele.

Na wiecu obecnych było około 3 tys. osób — przedstawicieli bukareszteńskich zakładów pracy, instytucji państwowych, organizacji społecznych i rumuńskich sił zbrojnych. Obecni byli członkowie KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, ministrowie, weterani rumuńskiego ruchu rewolucyjnego i robotniczego oraz szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych.

Premier I. Maurer i premier A. Kosygin wygłosili przemówienia.

Tego samego dnia sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej Nicolae Ceausescu wydał obiad na cześć radzieckiej delegacji partyjno-rządowej.

Na obiedzie obecni byli członkowie delegacji partyjno-rządowej ZSRR z przewodniczącym Rady Ministrów A. Kosyginem na czele, a ze strony rumuńskiej sekretarz generalny RPK N. Ceausescu przewodniczący Rady Ministrów SRR I. Maurer i inni przywódcy rumuńscy.

N. Ceausescu i A. Kosygin wygłosili toasty.

Z obu stron wyrażono głębokie zadowolenie w związku z zawarciem nowego Układu o Przyjaźni. Współpracy i Pomocy Wzajemnej między ZSRR a Socjalistyczną Republiką Rumunii.

W środę delegacja radziecka opuściła Bukareszt, udając się w drogę powrotną do kraju.

Trzysobna

Już 58 procent

(INF. WL.)

W pierwszym półroczu mieszkańcy naszego województwa wpłacili na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów prawie 17,3 mln zł. Oznacza to, że roczne założenia zostały wykonane w 58 proc.

We współzawodnictwie międzypowiatowym prym wiodzie Sławieńskie, 91 proc. całorocznych wpłat. Warto dodać, że w tym po wiece niektóre gromady (Malechowo) już wykonały założenia zbiórki lub są bardzo bliskie pełnego sukcesu.

Na drugim miejscu znajduje się pow. bytowski — 83 proc. Wydaje się, że w tym roku bytowanom będzie trudno sięgnąć po tradycyjne dla tego powiatu pierwsze miejsce.

Nie ma natomiast większego konkurenta do tej drugiej pozycji. Należące do czołówki wojewódzkiej powiaty: białogardzki, kołobrzescki czy miasteczki zgromadziły do tej pory od 69 do 62 proc. rocznych świadczeń. Podobnie — miały wydzielić. Koszalin ma ponad 63 proc., zaś Słupsk — prawie 60.

Daleko w tyle pozostały powiaty: słupski — 48 proc i walecki — 49 proc., które nie potrafiły nawet zbliżyć się do przewidzianych sum.

(el-ef)

Prognoza pogody

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, na zachodzie i południu zachodzie skłonność do lokalnych burz. Nadal upalnie. Temperatura maksymalna od 24 st. do 28 st. tylko miejscami na wybrzeżu ok. 20 st. Wiatry słabe, zmienne.

ROLNICTWO I WIEŚ

STALY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO”

na str. 5.

Życzenia i gratulacje z Neubrandenburga

Do Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Koszalinie nadszedł telegram gratulacyjny z okręgu Neubrandenburg podpisany przez I sekretarza KO SED tow. Johannes Chemnitzera:

Drodzy Polscy Przyjaciele i Towarzysze! Z okazji 20-lecia podpisania Układu Zgorzeleckiego o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej przesyłamy Wam i wszystkim mieszkańcom województwa koszalińskiego w imieniu własnym i ludności okręgu Neubrandenburg najserdeczniejsze życzenia.

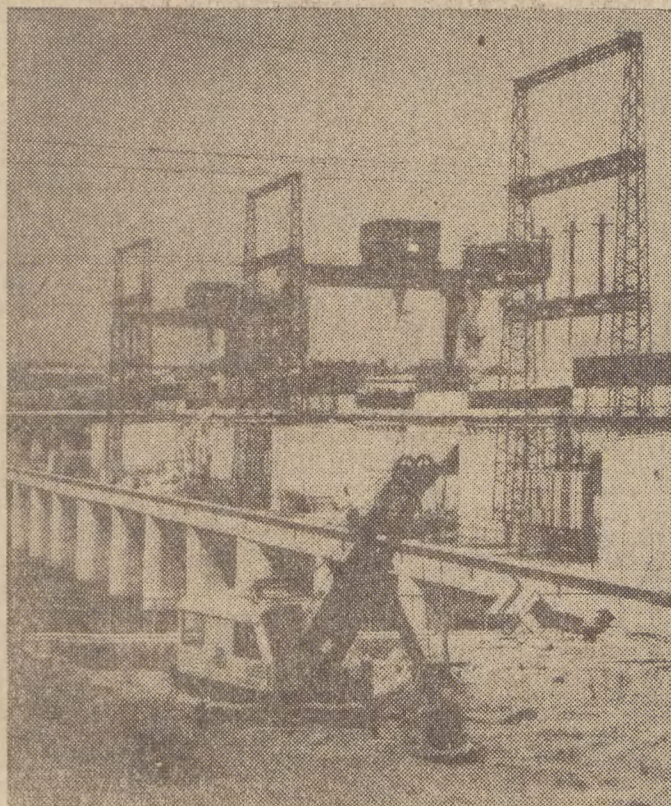
Między naszymi zaprzyjaźnionymi narodami od 20 lat istnieje, po raz pierwszy w historii granica, która łączy nas i jednoczy w dążeniu do wspólnych celów. Jest ona zarazem fundamentem rozwoju socjalistycznych stosunków i współpracy między naszymi państwami, a tym samym między okręgiem Neubrandenburg i woj. koszalińskim.

Trwająca od lat żywa wymiana doświadczeń jest korzystna dla socjalistycznego budownictwa naszych regionów i przyczynia się do umocnienia i pogłębienia wzajem-

nych przyjacielskich stosunków.

Z serca życzymy Wam dalszych sukcesów w twórczej pracy. Zapewniamy Was, że razem z Wami cieszymy się z każdego sukcesu, osiąganego pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Więzy naszej przyjaźni będą się coraz bardziej umacniać w miarę wzmagania wspólnych wysiłków i sukcesów w socjalistycznym budownictwie w naszych krajach i regionach.

W odpowiedzi na telegram z Neubrandenburga Komitet Wojewódzki PZPR w Koszalinie przesłał do KO SED odpowiedź z podziękowaniami dla niemieckich towarzyszy, zapewniając ich o przyjaźni i dążeniu do dalszego pogłębienia stosunków łączących instancje partyjne i mieszkańców woj. koszalińskiego i okręgu Neubrandenburg.



Na stopniu wodnym we Włocławku dobiega końca montaż szóste go turbosprężarki wchodzącej w skład hydroelektrowni na Wiśle. Montażem serca obiektu turbogeneratorów — zajmował się przez cały okres budowy inż. Anatol Masłow, młody specjalista z ZSRR.

Na zdjęciu: prace budowlane na stopniu wodnym.

CAF — GHI

Prez. Naser pozostanie w Moskwie jeszcze 10 dni

Izraelskie naloty na Liban i ZRA

KAIR, NOWY JORK (PAP)

Autorytatywny egipski dziennik „Al Ahram”, redagowany przez ministra orientacji narodowej Hejkala, poinformował w środę, że prezydent Naser będzie wypoczywał jeszcze przez 10 dni w Związku Radzieckim. We wtorek szef państwa ZRA spotkał się z ministrem wojny M. Fauzi, ministrem spraw zagranicznych M. Riadem o-

raz z ambasadorem ZRA w Moskwie.

W środę odbyło się trzecie spotkanie delegacji radzieckiej i egipskiej po powrocie premiera Kosygina i ministra Gromyki z Rumunii.

Na dziś planuje się spotkanie plenarne, w którym mają wziąć udział: prezydent Naser oraz przywódcy radzieccy. Po tym spotkaniu N. Riad i M. Fauzi powrócą do Kairu.

Lotnictwo izraelskie atakowało we wtorek dwukrotnie wzgórze, otaczające miejscowości Bijada i Szabaa w południowej części Libanu. Wyrażone zostały szkody w uprawach rolnych.

W środę rano, jak oznajmił rzecznik wojskowy ZRA, 26 samolotów izraelskich usiłowało atakować pozycje egipskie wzdłuż Kanału Sueskiego.

(Dokończenie na str. 2)

KONFERENCJA PRASOWA BRANDTA

NRF potrzebuje dobrych stosunków ze Wschodem

BONN (PAP)

Na konferencji prasowej w dniu 8 bm. w Bonn kanclerz Brandt oraz ministrowie Scheel i Schiller poinformowali dziennikarzy o decyzjach po wziętych przez rząd na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniach 6 i 7 bm., a dotyczących zadań rządu federalnego w drugim półroczu br.

Pierwsza część konferencji poświęcona była głównie polityce zagranicznej i polityce wschodniej NRF.

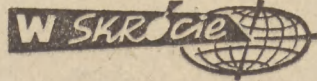
Kanclerz Brandt powiedział, że rozmowy, które przeprowadził w Moskwie sekretarz stanu Egon Bahr z radzieckim ministrem spraw zagranicznych Andriejem Gromyką, stanowią dobrą podstawę do oczekiwanych rokowań ze Związkiem Radzieckim w sprawie zawarcia układu o wyrażeniu się siły między NRF i ZSRR. Republika Federalna — dodał Brandt — potrzebuje dobrych stosunków zarówno z Zachodem, jak i ze Wschodem, a sojusz zachodni jest podstawą, na której rząd federalny prowadzić może swoją politykę wschodnią. Kanclerz wskazał, że ostatnie rozmowy z prezydentem Francji, G. Pompidou były owocne i umożliwiły postęp na drodze dalszej współpracy europejskiej.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy minister spraw zagranicznych Scheel poświęcił część wypowiedzi stosunkom NRF z Polską i oświadczył, że ostatnie rozmowy w Bonn „przyniosły naprawdę zadowalające postępy”. Zakończył się już rozmowy sondażowe i rozpoczęły się rozmowy na temat samego tekstu układu. Nastąpiło zbliżenie stano-

wisk w sprawie dotyczącej najwęższego problemu tj. uznania granicy polskiej na Odrze i Nysie.

Scheel dodał, że chociaż „mówienie o osiągniętych już porozumieniu byłoby zbyt optymistyczne”, to jednak nadzieje na sfinalizowanie rozmów w tym roku są znaczne.

Minister Schiller poinformował o zarządzeniach mających przeciwdziałać zjawiskom inflacyjnym wynikającym z „przeprzania” koniunktury.



WIZYTA BRANDTA W BERLINIE ZACH.

● BONN
Kanclerz niemiecki Willy Brandt złożył w środę jednodniową wizytę w Berlinie zachodnim.

BERLIŃSCY PIONIERZY W POLSCE

● WARSZAWA

Wczoraj przybyła do stolicy 60-osobowa grupa pionierów z Berlina zaproszona przez harcerzy z hufca ZHP Warszawa — Wola im. gen. Karola Świerczewskiego. Pionierzy wyjadą na obóz goszczącego ich hufca w Piasutnie k. Szczecina, gdzie przebywać będą do 25 bm.

NOWE WŁADZE EWG

● BRUKSELA

Przed Trybunałem EWG w Luksemburgu odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowego składu tzw. Komisji Europejskiej — organu wykonawczego Wspólnego Rynku. Na czele tej komisji stoi obecnie Franco Maria Halftati (przedstawiciel Włoch).

KATASTROFY • WYPADKI • KATAKLIZMY

EKSPLOZJA

● NOWY JORK
Trzy osoby zostały lekko rane w wyniku eksplozji bomby w biurach konsultacji Haiti w Nowym Jorku. Biura mieszczące się na 13 piętrze jednego z budynków na Manhattanie zostały zniszczone w poważnym stopniu. Eksplozja ta była szóstym zamachem bombowym w Nowym Jorku od 4 lipca.

OFIARY PIORUNA

● RZYM

W górach na północ od Trydentu, piorun ugodził w stado owiec zabijając 100 z nich. Dwaj pasterscy pilnujący owiec doznali ciężkich poparzeń, ale udało się ich uratować.

Gorące lato portowców

GDAŃSK (PAP)

W poniedziałek rano w trzech naszych dużych portach morskich przy nabrzeżach stało ponad 110 statków różnych bander, z czego w Szczecinie 45, a pozostałe w zespole Gdańsk — Gdynia. Jak zwykle, na pierwszym miejscu w przeładunkach znalazł się węgiel, a następnie drobnica, drewno oraz ładunki fosforowe.

Portowcy mają podwójnie gorące lato. W ubiegłym miesiącu przeładowano rekordową ilość towarów w skali miesięcznej, przekraczając 3 mln ton. Również zadania lipcowe są podobnie wysokie. Tak więc nie ma sezonu „ogórkowego” w portach morskich.

„Polski” port w Anglii

LONDYN (PAP)

W Wivenhoe na wybrzeżu Anglii wschodniej ambasador PRL w Wielkiej Brytanii Marian Dobrosielski przyznał 3 bm. otwarcia nowej przystani morskiej. Port w Wivenhoe został zbudowany przez firmę „J. Gliksten i syn”, która od wielu lat jest głównym brytyjskim importerem produktów drzewnych z Polski. Do portu tego zawijają statki polskie.

Uroczystość zgromadziła członków parlamentu brytyjskiego oraz przedstawicieli sfery handlowej.

W PIERWSZEJ DWUDZIESTCE

Miejsce Polski w świecie

NOWY JORK (PAP)

Przed kilku dniami opublikowaliśmy na podstawie materiałów agencji prasowych informacji o treści nowego Rocznika Statystycznego ONZ. Obecnie przekazujemy opracowanie na ten temat nowojorskiego korespondenta PAP, które uwzględni przede wszystkim dane dotyczące Polski i miejsca, jakie kraj nasz zajmuje w poszczególnych dziedzinach na świecie.

Z danych, zawartych w nowym Roczniku Statystycznym ONZ, wydanym w 25-lecie tej organizacji, wynika, że świat znajduje się w okresie gwałtownej ekspansji populacyjnej, gospodarczej, kulturalnej. Np. ludność w okresie jednego roku tj. od połowy 1968 do połowy 1969 roku powiększyła się o 63 mln osób i liczyła w lipcu 1969 r. 3.483 mln mieszkańców. Produkcja przemysłowa i rolnicza świata zwiększyła się w okresie minionych 20 lat 2,7 raza. Na głowę mieszkańca Ziemi wytwarza się obecnie towary wartości 800 dol. rocznie.

Równocześnie coraz wyraźniejsza staje się różnica dzieląca kraje rozwinięte od rozwijających się. W krajach rozwijających się wartość produkcji na głowę mieszkańca wynosi obecnie mniej niż 350 dol. rocznie a krajów takich jest ponad sto.

A oto kilka bardziej szczegółowych informacji zaczerpniętych z rocznika ONZ. Przeciętny mieszkaniec na-

szej planety spożywa dziennie od tysiąca do półtora tysiąca kalorii. Jedynie w 15 państwach, w tym i w Polsce, dzienne spożycie na głowę mieszkańca przekracza 3 tys. kalorii. Polska znajduje się pod tym względem na dwunastym miejscu, a przeciętny Polak spożywa 3.500 kalorii dziennie, przy czym są to dane z 1962 r.

W spożyciu cukru na jednego mieszkańca dziennie jesteśmy na szesnastym miejscu na świecie, a mięsa — na czternastym miejscu.

W produkcji i konsumpcji stali znajdujemy się w grupie 20 najbardziej uprzemysłowionych krajów świata, wytwarzając rocznie ponad 300 kg stali na jednego mieszkańca. Przed nami znajdują się jedynie takie potęgi przemysłowe, jak: USA, Szwecja, NRF, Japonia, ZSRR czy Anglia. Wyrządza nas również Czechosłowacja, a na tym samym poziomie, co Polska, znajdują się Węgry.

W produkcji wszelkiego ro-

dzaju energii znajdujemy się w pierwszej dwudziestce krajów, a w konsumpcji węgla na jednego mieszkańca jesteśmy na czternastym miejscu, wyprzedzani m. in. przez USA, Kanadę, oba państwa niemieckie, ZSRR i niektóre z państw Europy zachodniej.

W zużyciu węgla wyprzedza nas również Czechosłowacja. W 1968 roku na świecie wydano pół miliona tytułów nowych książek. Polska pod względem liczby wydanych tytułów znajdowała się w tym roku na trzynastym miejscu na światowej liście z liczbą 9.361 pozycji. W tym samym roku w ZSRR wydano 75 tys. tytułów, a w USA — 59 tys.

Najwyższy wskaźnik wydawania prasy notuje Szwecja — 518 egz. gazet i czasopism na tysiąc mieszkańców w 1968 roku. Kolejne pozycje tej samej listy zajmują: Japonia, Anglia, Luksemburg, NRD i Irlandia. Polska znajduje się w pierwszej dziesiątce krajów na tej samej liście.

Stan pogotowia w armii syjamskiej

PARYŻ (PAP)

Jak donosi z Bangkoku agencja France Presse, armia syjamska została postawiona w „stan pełnego pogotowia” zarówno w okręgu stołecznym jak też w innych większych miastach Syjamu.

Premier rządu syjamskiego marszałek Thanom Kittakachorn oświadczył, że pozostaje to w związku z „napięciem politycznym” na obszarze całego kraju. Szef sztabu generalnego armii syjamskiej marszałek Dawee Chullasapaya podał do wiadomości, że policja arestowała w ostatnich dniach wielu „agitatorów” i „wywrotowców”, którzy zamierzali prowadzić w Bangkoku i innych większych miastach „działalność zagrażającą bezpieczeństwu państwa”.

WŁOSKI KRYZYS

● RZYM

W Rzymie trwa gorączkowa działalność polityczna zmierzająca do znalezienia wyjścia z kryzysu rządowego spowodowanego dymisją koalicyjnego rządu centrolewicowego. Wyda się, że partie koalicyjne będą obecnie do rozwiązania parlamentu i przeprowadzenia przedterminowych wyborów powszechnych w nadziei, że uda im się zmienić na swoją korzyść układ sił w parlamencie.

DONIESIENIA Z INDOCHIN

Sily patriotyczne oblegają miasta w Kambodży

HANOI, PARYŻ (PAP)

4 amerykańskich spadochroniarzy zostało zabitych a 34 rannych w walce z partyzantami na zachód od miasta Hue wokół którego toczą się zaciepne starcia już od kilku dni. Siły sajsjońskie straciły 10 żołnierzy w zabitych w walce z partyzantami na terenach delfty Mekongu w prowincji Vinh Binh.

Partyzanci południowowietnamscy ostrzelali w ciągu nocy z wotku na śróde 8 obiektów. Bombowce „B-52” dokonały 6 nalotów, 4 na prowincję Wietnamu Południowego, a 2 na Północny Centralny.

Sily patriotyczne w Kambodży zaciskają kleszcze wo-

kół obleganego miasta Kompong Thom. Źródła wojskowe w Phnom Penh twierdzą, iż sily patriotyczne ścigają posilkki do tego rejonu, mimo ciężkich nalołów lotnictwa kambodżańskiego i sajsjońskiego. Artyleria sajsjońska ostrzeliwała pozycje patriotyczne na przedmieściach Kompong Thom, które bronione jest przez dwa bataliony sił reżimowych. Podobna sytuacja panuje w mieście Saang obleganym przez sily patriotyczne.

Jak donosi z Sajgonu korespondent agencji France Presse, powodując się na poinformowane kola miejscowe. Stany Zjednoczone zgodziły się udzielić reżimowi Thieu dodatkowej pomocy w wysokości około 300 mln dolarów.

Izraelskie naloty na Liban i ZRA

(Dokończenie ze str. 1)

Artyleria ZRA natychmiast przystąpiła do akcji, trafiając jedną maszynę nieprzyjaciela. Strona egipska nie poniosła żadnych strat.

Partyzanci „Al Assifa” atakowali przy użyciu rakiet 3 kibuce w Górnej Galilei. W kibucach tych wybuchły pożary. Izraelczycy ponieśli też straty w ludziach i sprzęcie. Wiadomość tę podał rzecznik dowództwa Palestyńskiej Walki Zbrojnej. Stwierdził on, że od początku bieżącego miesiąca strzelcy wyborowi „Al Assifa”, działający w dolinie Jordanu oraz na

okupowanych wzgórzach Golan, zastrzelili 17 żołnierzy izraelskich.

Partyzanci „Al Saika” zaatakowali wysunięte stanowisko izraelskie między Turkmanią a Umsidra w północnej części doliny Jordanu. Zniszczony został czolg nieprzyjacielski, a kilku żołnierzy zostało zabitych lub rannych.

„Al Ahram” pisze, że eksperci egipscy badają tajemnice technologiczne samolotów amerykańskich, dostarczanych Izraelowi. Przedmiotem badań jest pięć izraelskich „Phantomów”, zestrzelonych od 30 czerwca br. Szczególnie skrupulatnie badane jest wyposażenie elektroniczne samolotów.

Bojąc się nowego wybuchu niezadowolona światowej opinii publicznej Waszyngton zaczyna uciekać się do Bliższego Wschodu do taktyki pomocy agresorom izraelskim „bez gromkich oświadczeń”. Dziennik „New York Times” pisze, że Stany Zjednoczone „zobowiązały się do cichu” uzupełnić szybko strategię trzech myśliwców bombardujących „Phantom”, zestrzelonych w ub. tygodniu w strefie Kanału Sueskiego przez artylerię przeciwlotniczą ZRA.

Ponadto „zobowiązanie” przewiduje uzupełnienie wszystkich samolotów produkcyjnych USA jakie zostaną wyeliminowane z walki w przyszłości.

Kolejny zakaz sprzedaży złych produktów

WARSZAWA (PAP)

Minister handlu wewnętrznego wydał uspołecznionym przedsiębiorstwom handlowym zakaz zakupu i sprzedaży oświeceniowych opraw sufitowych (A-2007/1) produkcji Spółdzielni Pracy „Lumet” w Poznaniu.

Na podstawie badań przeprowadzonych przez laboratorium Stowarzyszenia Elektryków Polskich stwierdzono, że wyroby te nie spełniają wymagań określonych obowiązującą normą.

Plenum KW PZPR w Olsztynie

OLSZTYN (PAP)

Z udziałem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Mieczysława Jagielskiego obradowało w Olsztynie plenum KW PZPR, poświęcone ocenie realizacji zadań przez państwowe gospodarstwa rolne województwa w latach 1966—1970 oraz ustaleniu programu ich rozwoju w następnej 5-lacie.

W obradach uczestniczył również minister rolnictwa Józef Okuniewski.

Księża skazani w Hiszpanii

PARYŻ (PAP)

Hiszpański trybunał wojskowy w Burgos skazał dwóch księży i dwóch studentów na łączną karę 56 lat więzienia. Księża Jose Maria Madriaga oraz Francisco Bilbao — obaj z diecezji baskijskich — zostali skazani na kary po 3 lata więzienia. Ksiądz Madriaga został oskarżony o udzielenie schronienia pewnemu członkowi baskijskiego ruchu narodowego (ETA), który zbiegł w ub. roku z więzienia. Ksiądz Bilbao został uznany winnym rozpowszechniania pamfletów przeciwko rządowi hiszpańskiemu.



LOSOWANIE KLUBOWEGO PUCHARU EUROPEJSKIEGO

W Genewie odbyło się 8 bm. losowanie rozgrywek o Klubowy Puchar Europy i Puchar Zdobywców Pucharów.

A oto jego wyniki:
Mistrz Polski Legia wylosowała mistrza Szwecji — IFK Goeteoorg a zdobywcę Pucharu Polski Ruch albo Gornik rozegra pierwszy mecz z zespołem duńskim — BK Aalborg.

RUNDA ELIMINACYJNA: — mistrz. Bulgarii — Austria Wiedeń.

1/16 finału:
Spartak Moskwa — FC Basel (Szwajcaria).
Fenerbahce Istanbul — Carl Zeiss Jena (NRD).
Standard Liege — B. K. Rosenborg (Norwegia).
Sporting Lisbona — Floriana la Valetta (Malta).

Sovon Bratislava — B. 1903 Koppenhaga.
BPA Kladno Larnax (Cypr) — Borussia Moenchengladbach (NRD).
Feijenoord Rotterdam — mistrz Rumunii.

Everton (Anglia) — Keflavik Reykjavik (Islandia).
Il. Nendori Turana (Albania) — Ajax Amsterdam.
IFK Goeteoorg (Szwecja) — LE GAA Warszawa.
Dozsa Upest (Węgry) — Crvena Zvezda (Belgrad).
Cagliari (Włocny) — Saint-Etienne (Francja).
Celtic Glasgow — PV Kokkeila (Finlandia).
Panatinaikos Ateny — Jeunesse Esch (Luksemburg).
Glenrath Belfast (Irlandia Półn.) — Waterford (Irlandia Półn. — Eire).

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

RUNDA ELIMINACYJNA:
Atvidaberg FF (Szwecja) — Partizan Tirana.
FC Bohemians (Irlandia Półn.) — TV Gottwaldow (CSRS).

1/16 finału:

Manchester City (Anglia) — FC Linfield (Irlandia Półn.)
Benfica Lisbona — Olimpia Lublana (Jugosławia).
Aris Saloniki (Grecja) — FC Chelsea (Anglia).
KA Akureyri (Islandia) — FC Zurich (Szwajcaria).
Cardiff City (Walia) — Pol Lar nax (Cypr).
Zdobycyca pucharu NRF — FC Brugues (Belgia).
Hibernian la valeteta (Malta) — Real Madryt.
Vorwaerts Berlin (NRD) — Borussia (Włocny).
Karpaty Lwow (ZSRR) — Zdobycyca pucharu Rumunii.
Zdobycyca pucharu Bułgarii — Valkeakoski Haka (Finlandia).
FC Aberdeen (Szkocja) — Honved Budapest.
Stromsgodset IF (Norwegia) — FC Nantes (Francja).
AALBORG BK (Dania) — ZDOBYWCA PUCHARU POLSKI.
Goetsepe Izmir (Turcja) — Luxemburg.
Wacker Innsbruck (Austria) — ze zwycięzcą spotkania eliminacyjnego Atvidabergs — Partizan.
Zwycięzca spotkania eliminacyjnego Bohemians — Gottwaldow — PSV Eindhoven (Holandia).

ZE ŚWIATA

● WE WŁOSZACH rozpoczęły się pierwsze mistrzostwa świata w piłce nożnej drużyn kobiecych. Startuje w nich 8 zespołów: Austria, Anglia, CSRS, Dania, Meksyk, NRF, Szwajcaria, Włocny. W pierwszych meczach w Bari Meksyk rozgromił Austrię 9:0 (5:0). A Anglia pokonała NRF 5:1 (4:0). Pierwsze z tych spotkań oglądało ok. 10 tys. widzów a drugie — ok. 4 tys.

A. Dubczek pozbawiony mandatu poselskiego

PRAGA (PAP)

W środę rozpoczęły się w Pradze oddzielne posiedzenia obu izb Zgromadzenia Federalnego CSRS. Zgodnie z ogłoszonym porządkiem dziennym Izby przedyskutują bilans państwowy CSRS za rok ubiegły, a także kilka rządowych projektów ustaw m. in. projekt nowelizacji ustawy o rehabilitacji sądowej.

Na początku obrad deputowani do Izby Ludowej jednoznacznie wypowiedzieli się za pozbawieniem Aleksandra Dubczeka mandatu deputowanego do tej Izby Zgromadzenia Federalnego. Propozycję w tej sprawie uzasadnił człon-

nek Prezydium i sekretarz KC Frontu Narodowego CSRS M. Vacik. Propozycja przedstawiona w imieniu Frontu Narodowego podkreśla znane poważne błędy polityczne popełnione przez A. Dubczeka w latach 1968/69, za które został on wykluczony z KPCz. M. Vacik stwierdził, że Dubczek okazał się niezgodnym do wykonywania ważnej misji i ponoszenia odpowiedzialności złożonej na niego jako na kierowniczego działacza KPCz i państwa, a także jako na deputowanego do Zgromadzenia Federalnego, oraz że w znacznym stopniu ponosi on odpowiedzialność za rozkład i chaos w Czechosłowacji w roku 1968.

Socjaldemokrata premierem Dolnej Saksonii

BONN (PAP)

Landtag Dolnej Saksonii, który zebrał się w środę w Hannoverze, wybrał na stanowisko premiera rządu tego kraju socjaldemokratę, Alfreda Kubela. Ze 149 oddanych głosów — 75 padło na jego kandydaturę. Kontrkandydatem był przewodniczący frakcji CDU w Landtagu Wilfried Haselmann. Uzyskał on 70 głosów — 2 głosy były nieważne a dwóch deputowanych wstrzymało się od głosowania.

Mistrz przy warsztacie

Jeszcze 24 tys. zakładów rzemieślniczych prowadzi osoby, które nie mają wymaganych kwalifikacji, tj. przynajmniej dyplomu czeladniczego i odpowiedniego stażu pracy. Rzemieślnicy ci uzyskali tzw. dyspensę po udowodnieniu długoletniej praktyki zawodowej. Okazuje się jednak, że sama praktyka nie wystarcza; według opinii izb rzemieślniczych, wykonywane przez „dyspensowiczów” usługi i wyroby cechuje gorsza jakość. Dlatego od pewnego czasu stosuje się ostrzejsze rygory — kandydat na samodzielnego rzemieślnika musi udowodnić izbie swoje kwalifikacje podczas egzaminu teoretycznego lub sprawdzianu praktycznych umiejętności. Obecnie uznaje się za wystarczającą umiejętność wykazującą z praktyki tylko w wyjątkowych przypadkach.

Izby rzemieślnicze starają się ułatwić zdobywanie kwalifikacji, prowadząc na szeroką skalę szkolenie uczniów i dokształcanie starszych praktyków. Efekty tej działalności są całkiem pożyteczne: egzaminy czeladnicze zdaje w ciągu roku 30 tys. osób, a mistrzowskie — około 13 tysięcy. W rezultacie kadra mistrzów liczy obecnie 83 tys., co oznacza, że co drugi warsztat prowadzony jest przez rzemieślnika z dyplomem mistrzowskim. Obecnie szkoli się w zakładach rzemieślniczych 67 tys. uczniów i odbywa staż ok. 80 tys. czeladników co roku; nadzieje na dalszą poprawę sytuacji.

(AR)

Potrzebna jest rzetelna i wszechstronna ocena rezerw

(O KOMISJACH ZAKŁADOWYCH I ICH ZADANIACH ROZMAWIAMY Z SEKRETARZEM KW PZPR, TOW. MICHAŁEM PIECHOCKIM)

Realizacja uchwały V Plenum KC znajduje się w centrum uwagi Komitetu Wojewódzkiego PZPR, a szczególnie Wydziału Ekonomicznego KW. Nad prawidłową działalnością komisji i administracji przedsiębiorstw czuwa aktyw partyjny. Sprawdza się przestrzeganie harmonogramu prac przygotowawczych.

— Jaka jest ocena wstępnego etapu realizacji uchwały V Plenum w naszym województwie — z tym pytaniem zwróciliśmy się do sekretarza KW PZPR, tow. MICHAŁA PIECHOCKIEGO.

— Ogólna ocena jest pozytywna. Nowy system bodźców materialnego zainteresowania i podwyżek płac robotników spotkał się z dużym zrozumieniem. Obserwowaliśmy to już podczas dyskusji nad tezami Biura Politycznego KC. Dyskusja w zakładach była rzeczowa i konstruktywna, ujawniła znaczne rezerwy produkcyjne. Komisje pracują w atmosferze rzeczowości i odpowiedzialności.

— Czy ta pozytywna ocena dotyczy wszystkich komisji?

— Są pewne nieprawidłowości. Zwracamy na nie uwagę już na wstępie, aby w trakcie działalności komisji można było je wyeliminować. Zależy nam na rzetelnej i wszechstronnej ocenie rezerw produkcyjnych, których wykorzystanie ma ogromną wagę dla gospodarki kraju.

W naszym województwie w skład komisji powołano 270 osób. Wśród członków komisji jest tylko 68 członków rad zakładowych i robotniczych, 55 ekonomistów, 36 inżynierów i techników. Analizując te liczby stwierdzamy, że zarówno ekonomistów jak i inżynierów jest stanowczo za mało. Chodzi przecież o tak trudne sprawy, jak dokładna i wszechstronna ocena zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw. Dlatego też w celu zlikwidowania

tych uchybień sugerujemy aby dobrych ekonomistów i inżynierów — z dużym doświadczeniem zawodowym — włączyć do pracy zespołów przygotowujących materiały dla komisji.

— Czy to jest jedyna sfera sfera w realizacji uchwały V Plenum KC w naszym województwie?

— W niektórych zakładach komisje przystąpiły do pracy z opóźnieniem ze względu na późne przekazanie przez zjednoczenia instrukcji branżowych. Kontrole przeprowadzone przez Wydział Ekonomiczny KW wykazały, że w niektórych zakładach niedostateczny został przeszkoleni członkowie komisji. W innych, sprawozdania dyrektorów z realizacji programu porządkowania gospodarki przedsiębiorstwa, przygotowane po VII Plenum KC, były bardzo powierzchowne. Zdarzały się także przypadki nieuwzględnienia w pracy komisji programu wykorzystania rezerw opracowanego po VII Plenum KC. A to przecież powinno stanowić punkt wyjściowy do analizy wykorzystania maszyn i urządzeń i określenia dokładnych zadań w zakresie wykorzystania zdolności produkcyjnych.

— Jakże jeszcze inne nieprawidłowości zostały ujawnione w trakcie kontroli?

— Komisja nie może być ze społeczeństwem izolowana. Należy się wywiązać ze swych zadań, jeśli będzie utrzymywała żywy, codzienny kontakt z załogą. Potrzebne są więc zebrania oddziałowe, narady wytwórcze, zebrania POP, podczas których załoga będzie informowana o efektach pracy, wnioskach wynikających z przeprowadzonej analizy itd. Ale szersza musi być też propaganda wizualna. Sugestywne winny być wykresy, zestawienia podstawowych liczb obrazujących działalność przedsiębiorstwa, wydziałów, komórek — w tym sposobem angażować załogę do współudziału w wykrywaniu rezerw. Niestety, w

tych zakresie dotychczas niewiele zrobiono. To, można powiedzieć, jest największą częścią działalności komisji i administracji przedsiębiorstw. Przy czym chciałbym zaznaczyć, że w tym przypadku nie chodzi o ogólne hasła, ale konkrety np. koszty przestoju maszyn itp.

Innym zjawiskiem, na które chcemy zwrócić uwagę jest zbyt powszechne proponowanie kwoty zysku jako wskaźnika syntetycznego. Chcemy sugerować przyjęcie, jako wskaźników syntetycznych, stopy zysku lub wynikowego poziomu kosztów, gdyż są to bardziej precyzyjne mierniki pracy w określonych przedsiębiorstwach.

— Niektóre przedsiębiorstwa nie będą objęte nowym systemem od 1 stycznia 1971 r. ...

— Mamy w województwie trzy grupy przedsiębiorstw: o siłące zyski i prowadzące prawidłową gospodarkę; otrzymujące dotacje przedmiotowe na pokrycie strat przy produkcji niektórych wyrobów oraz przynoszące straty.

Jeśli chodzi o pierwszą grupę nie ma żadnych wątpliwości i zastrzeżeń. Natomiast w pozostałych przedsiębiorstwach działają zespoły, których zadaniem jest opracowanie programu zlikwidowania przyczyn powstania strat. Działalnością tych zespołów interesują się komitety powiatowe partii. Np. w Kępicach odbyło się wyjazdowe posiedzenie egzekutywy KP z Miastka, na którym analizowano program zlikwidowania strat w garbariach. Podobnie postępują w stanice w innych powiatach. Jeśli wypracowane obecnie programy zdadzą egzamin w praktyce i przedsiębiorstwa osiągną zyski, wówczas będą mogły pracować według nowego systemu bodźców.

Chciałbym jednak jeszcze raz podkreślić, że najważniejszym zadaniem komisji jest rzetelna i wszechstronna analiza rezerw i określenie sposobów ich wykorzystania. W tym celu muszą do końca bardzo szczegółowo analizować działalność przedsiębiorstw. A rzetelność jest podstawowym zadaniem.

Rozmawiał:
WŁADYSŁAW ŁUCZAK

Ponad 2 mln. uczestników

Zakończenie roku szkolenia partyjnego

Zakończył się kolejny rok szkolenia partyjnego, w którym uczestniczyło przeszło 2 mln towarzyszy. Nie był to jednak zwykły rok szkoleniowy. Odbywał się on w trakcie przeprowadzania reformy systemu szkolenia partyjnego, będącej kolejnym krokiem w doskonaleniu tej najbardziej masowej formy pracy ideologicznej partii.

Jak nas poinformowano w Wydziale Propagandy i Agitacji KC PZPR, cechą charakterystyczną działalności szkoleniowej w ubiegłym roku było: uaktualnienie programów zgodnie z potrzebami pracy ideologicznej partii oraz stopniowe przechodzenie od metody wykładu do dyskusji, w oparciu o przeczytaną literaturę. W tym celu dla potrzeb uczestników szkolenia partyjnego wydano kilka specjalnych serii broszur i wydawnictw książkowych w masowych nakładach.

W zakończonym roku szkoleniowym brało udział ponad 2 mln 150 tys. uczestników, w tym przeszło 700 tys. na wsi. Uczestniczyli oni w różnego rodzaju kursach, objętych nowym, trzystopniowym systemem szkolenia: podstawowym, średnim i wyższym.

Najbardziej masową formą były zespoły 3-letniego szkolenia podstawowego. Obejmowały one przeszło milion towarzyszy w blisko 38 tys. zespołach studiowania wiedzy o partii, podstaw wiedzy społeczno-politycznej i ekonomicznej.

Nowe zadania gospodarcze określały kierunki średniego szkolenia partyjnego poświęconego sprawom ekonomicznym. Prawie dwiem miliona osób (8-krotnie więcej niż w latach poprzednich) w 6.800 zespołach i grupach samokształceniowych studiowało wy-

brane problemy ekonomii politycznej socjalizmu i politykę gospodarczą PRL.

Część uczestników średnich form szkolenia pogłębiała swą wiedzę ideologiczną w dziedzinie wybranych zagadnień filozofii i socjologii oraz marksistowskiego religioznawstwa. Ponadto w związku z obchodami setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina w ponad 4.300 zespołach studiowano wybrane zagadnienia leninizmu.

Najwyższą formą szkolenia partyjnego, bez odrywania od pracy, są roczne i dwuletnie wieczorowe uniwersytety marksizmu-leninizmu. Zorganizowane one zostały przy wszystkich KW, a ich filie powstały przy KP, w dużych zakładach pracy, a ostatnio także przy niektórych wyższych uczelniach. Zgodnie z nowymi programami studia te obejmowały ekonomię polityczną i politykę gospodarczą, filozofię i socjologię oraz historię międzynarodowego ruchu robotniczego. Na WUML studiowało w zakończonym roku szkoleniowym przeszło 29 tys. aktywistów.

Doświadczenia pierwszego roku realizacji nowego systemu szkolenia partyjnego wykazały, że zdał on w zasadzie egzamin. Dzięki trosce instancji i organizacji partyjnych nastąpiło pogłębienie treści szkolenia, postęp w jego przygotowaniu organizacyjnym oraz frekwencji. Szczególnie ważną rolę odegrała tu ofiarna 80-tysięczna rzesza wykładowców. Ich wiedza i zaangażowanie zapewniły uczestnikom szkolenia lepsze i głębsze przyswojenie sobie zasad ideologii i polityki partii.

Zapoczątkowane w roku 1969/70 zmiany w systemie szkolenia partyjnego będą kontynuowane i rozwijane w nowym roku szkoleniowym.



Odznaczenia dla zasłużonych spółdzielców

Jak już informowaliśmy, 6 bm. odbyła się w Koszalinie centralna akademicka z okazji 48. Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, na której wicepremier Eugeniusz Szyr udekorował 14 zasłużonych działaczy spółdzielczości z naszego województwa wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prezes koszalińskiej spółdzielni „Dobry but”, Wacław Miot (na zdjęciu pierwszy z lewej), Złote Krzyże Zasługi — Marian Ignatowicz (drugi z lewej) Jan Kikowski, Konrad Murawski; Srebrne: Jan Krygiel, Mieczysław Kafel, Bolesław Kulesza, Maria Kwiatkowska, Władysław Matela, Hipolit Młotowicz, Stanisław Orliński, Wiesław Rybiński, Janusz Furdal; Brązowy — Franciszek Jacyński.

(mp)

Fot. Tadeusz Fikowicz

W budownictwie rolniczym - ponad plan

(Inf. wł.)
Dobrze spisują się założenia przedsięwzięcia Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego. W pierwszym półroczu br. wykonywały one roboty budowlano-montażowe łącznej wartości 351,2 mln zł o prawie 3 mln zł więcej niż planowano. Załogom państwowych gospodarstw rolnych, stacji hodowl rośli, gospodarstw hodowl rolnych i innych rolnych zakładów pracy w województwie przekazano do użytku 1377 izb mieszkalnych o 270 więcej niż planowano, 11 wielkich obór, 12 wychowalni młodego bydła, 2 duże tuczarnie trzody chlewnej, suszarnię z łonek, magazyn zbożowy, 3 przechowalnie ziemniaków i wiele innych obiektów. Warto podkreślić, że tegoroczne zadania, wyższe od zadań ubiegłego roku, przedsiębiorstwa zjednoczenia wykonują przy mniejszej liczbie zatrudnionych. Wzrost wydajności pracy jest wynikiem dobrej organizacji robót, stałego uprzedzenia i sownienia metod budownictwa oraz lepszego zaopatrzenia materiałowego. W zjednoczeniu coraz bardziej przestrzegana jest zasada tzw. koncentracji robót w czasie, dzięki czemu większość nowo budowanych obiektów oddawana jest do ek-

sploatacji przed terminem. Po prawia się również jakość robót.

Spośród 19 przedsiębiorstw zjednoczenia zadania pierwsze go półroczu najlepiej wykonywały przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego w Szczecinku, Człuchowie, Słupsku i Świdwinie, przede wszystkim zaś Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Słupsku. Półroczny plan przedsiębiorstwo to wykonało w ponad 125 proc. Dyrektorem PRIM BR w Słupsku jest inż. Stanisław Kudzia, a jego zastępcą do spraw technicznych inż. Jerzy Pudowski. Podkreślają oni, że tak znaczne przekroczenie zadań, jest rezultatem dobrej organizacji pracy i stałego wzrostu kwalifikacji załogi. (1)



● Ukazał się pierwszy w tym roku zeszyt dwumiesięcznika „Przegląd Zachodni”. Zawiera on m. in. prace: Stanisława Klukowskiego i Józefa Rutkowskiego pt. „Dynamika rozwoju gospodarczego Ziemi Północnych w okresie 25-lecia” oraz Jerzego Tadeusza Kowalskiego pt. „Zmiany w strukturze społeczno-zawodowej i demograficznej mieszkańców wsi na Ziemiach Zachodnich (1960—1966)”. Problematyka obu tych publikacji dotyczy m. in. naszego województwa.

● „Żeby koń nie usłyszał” — w nawiązaniu do popularnej anegdoty Józef Kiełb krytykuje na łamach „Chłopskiej Drogi” (wyd. z 5 bm.) nierzadko jeszcze spotykana obojętność władz administracyjnych wobec właścicieli gospodarstw, którzy nie potrafili właściwie uprawiać ziemi. Aktualny komentarz autor popiera przykładami z naszego województwa.

● „Poczet chwaty oręża polskiego” — to tytuł stałej rubryki zamieszczanej w miesięczniku „Wojsko Polskie”. W lipcowym wydaniu tej pozycji znajdujemy sylwetki żołnierzy, którzy w roku 1945 uczestniczyli w bojach na Wale Pomorskim: por. Józefa Balwińskiego (połegł pod Iłowcem w powiecie waleckim) i ppor. Antoniego Łaskowskiego.

● Jak informuje w ostatnim numerze miesięcznik GUS — „Biuletyn Statystyczny” — w dniu 31 marca br. województwo nasze liczyło 792,3 tys. ludności, w tej liczbie — 383,3 tys. mężczyzn i 399 tys. kobiet. W miastach zamieszkiwało 388,8 tys. osób, na wsi natomiast — 403,5 tys. (woj)

W przedsiębiorstwach mechanizacji rolnictwa

Najlepsze w Słupsku Karlinie i Polczynie-Zdroju

(Inf. wł.)

Ostatnio podsumowano wyniki ubiegłego, kolejnego roku współzawodnictwa pracy załóg przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa w naszym województwie.

Z grupy zakładów zgłoszonych do współzawodnictwa krajowej czołówki przedsiębiorstw najwyższe wyniki uzyskała załoga Zakładów Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa w Słupsku. Zajęła ona po raz siódmy w ostatnim dziesięcioleciu I miejsce w kraju i w nagrodę otrzymała sztandar przechodni Ministerstwa Rolnictwa i Zarządu Głównego ZZPR oraz dyplom uznania i wysoką nagrodę pieniężną. Należy dodać, iż słupski ZNMR wykonał w ub. roku plan usług warsztatowych wartości około 183 mln zł, osiągając na każdego pracownika zatrudnionego w działalności usługowo-produkcyjnej wydajność w granicach 483,4 tys. zł! Zakład ten przeprowadza już w ciągu roku do 12 tys. kapitalnych napraw silników wysokoprężnych, a ponadto wykonuje usługi poprzez swoje filie w Duninowie i Główczech.

W województwie natomiast I miejsce przyniosła załoga ZNMR w Polczynie-Zdroju, II miejsce zakładowi w Dębicy Kaszubskiej, a III — za-

kładowi w Barwicach. Załoga z Polczyna-Zdroju zrealizowała usługi, przede wszystkim w warsztatach, wartości około 24 mln zł. Specjalnością tego zakładu są remonty samochodów dostawczych i pogotowia technicznego oraz montaż suzarni, czyszczalni i silosów na zboże w kilku powiatach w województwie. Dużym dorobkiem tego ZNMR jest wysoka wydajność pracy — każdy pracownik działu warsztatów i grupy instalacyjno-montażowej wykonał w ub. roku usług średnio wartości ponad 255 tys. zł!

Spośród pomów I miejsce w województwie zdobyła załoga POM w Karlinie, II miejsce — POM w Człuchowie, III — POM w Wałcu. Najlepszą załogą otrzymała w nagrodę pamiątkowy proporzec i premię pieniężną. Premie i dyplomy uznania zostaną wręczone także zdobywcom następnych przodujących miejsc. Warto podkreślić, iż POM w Karlinie, znany nie tylko w województwie ze specjalizacji w remontach ciągników gąsienicowych i mechanicznych ładowaczy, wykonał w ub. roku usługi za ponad 55,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy w granicach 288,4 tys. zł średnio na pracownika. Przedsiębiorstwo to systematycznie rozszerza również usługi w zakresie chemizacji rolnictwa — w ub. roku wykonano zabiegi ochrony roślin oraz dostarczono wapna, nawozów i wody amoniakalnej łącznie za 4,5 mln zł. Osiągnął wydajność pracy

KOSMOS - ZIEMIA - LUDZIE - KOSMOS - ZIEMIA - LUDZIE

W TUROSZOWIE



Każdego dnia z odkrywki Turów I i Turów II olbrzymie, ciężkie koparki kroczące, taśmociągi i zwalowiarki wydobywają setki ton węgla brunatnego. Jego najbliższa droga wiedzie do elektrowni Turów. Turoszowskie brunatne skarby wysyłane są wagonami również do NRD.
CAF — Wołoszczuk

Nieoczekiwane zastosowanie piwa

Piwo doczekało się zupełnie niespodziewanego zastosowania. Zespół uczonych z Centrum Zdrowia Psychicznego im. Franklina w Bostonie zastosował kurację „piwną” do leczenia geriatrycznego. Wybrano grupę 40 pacjentów o przeciętnym wieku 73 lat, z których 70 proc. cierpiało na starcze schorzenia mózgu, a 30 proc. miało wywołane wiekiem zaburzenia funkcji psychicznych. Pacjentów podzielono na 4 grupy, cały eksperyment trwał 9 tygodni. Grupa pierwsza otrzymała piwo, stosowano wobec niej także terapię socjalną w pomieszczeniach re-

kreacyjnych szpitala. Grupa druga otrzymywała napój owocowy, trzecia — ten sam napój z thioridazyną, popularnym lekiem psychotropowym używanym w geriatric, czwarta wreszcie grupa pacjentów pozostawała w łóżkach i leczona była wyłącznie thioridazyną. Porównanie tych grup wykazało, że najlepsze rezultaty wywołało kurowanie się piwem. Popijanie piwa w towarzystwie innych pacjentów poprawiło samopoczucie pacjentów, zwiększało apetyt, korzystnie wpływało na sen itp.

(NT PAP)

Każde lato łączy się z licznymi mo-
żliwościami zachorowań i wypadków,
którym powinniśmy zapobiegać, a w
razie konieczności — umieć udzielić
pierwszej pomocy.

Szczególną uwagę należy zwrócić
na dzieci. Chorobami pozornie banal-
nymi, które zlekceważone mogą do-
prowadzić nawet do śmierci niemow-
lęcia, są tzw. biegunki letnie, które
powodują szybkie odwodnienie orga-
nizmu.

W zanieczyszczonych przypadkach jedy-
nie pomoc lekarska, połączona z po-
dawaniem płynów we wlewach doży-
lnych (kroplówkach), może uratować
życie.

Trzeba więc pamiętać o częstym
pojeniu chorych z biegunką. Najpro-
stszym sprawdzianem stopnia odwod-
nienia organizmu jest utrata elasty-
czności skóry, która po ujęciu palca
mi w fałd przestaje się rozprostowy-
wać. Biegunki u niemowląt najczę-
ściej spowodowane są niedostateczną
troską o czystość podczas przyrządza-
nia posiłków.

Trzeba więc dokładnie myć owoce
i jarzyny i pamiętać o stałym zwal-
czaniu w domu much, które są prze-
nosicielami bakterii. Biegunki letnie
są nie tylko groźne dla dzieci. Prze-
strzeganie zasad higieny żywienia do-
tyczy również osób dorosłych.

Jedną z najgroźniejszych chorób za-
kaźnych przewodu pokarmowego jest
dur brzuszny. Wywołują go bakterie
z grupy Sallmonella, które mogą znaj-
dować się w wodzie, mleku, produk-
tach żywnościowych. Do niedawna
była to choroba bardzo rozpowsze-
czona. Dzięki wprowadzeniu maso-
wej akcji szczepień profilaktycznych
ilość zachorowań znacznie zmniejszy-
ła się. W Polsce szczepienia przepro-
wadzane są powszechnie i obowią-
zkowo, podlegają nim wszyscy w wie-
ku od 5 do 60 roku życia. Stosuje
się szczepionkę przeciwdurową po-
łączoną z anatoksyną tężcową. Szcze-
pimy trzykrotnie, najczęściej rozpo-

czynając w okresie wiosennym; dru-
gie szczepienie powtarzamy po mie-
siącu i trzecie po roku; po tej serii
następuje trzyletnia przerwa.

Nie tylko ludzie aktualnie chorzy
na dur stanowią niebezpieczeństwo
dla otoczenia. Istnieje również du-
ża grupa ludzi będących nosicielami
bakterii duru, mimo że nie ma
u nich żadnych widocznych objawów
choroby. Szczególnie niebezpieczeń-
stwo stanowiłoby zatrudnianie ich
w tych zawodach, gdzie spotykałby
się z żywnością przeznaczoną dla
masowego żywienia. Stąd — konie-

Letnie zagrożenia

czność badań przed rozpoczęciem
pracy oraz okresowych w czasie jej
wykonywania, u wszystkich zatrud-
nionych w tych zawodach.

Częstą chorobą układu pokarmo-
wego, której nasilenie obserwujemy
w lecie, jest czerwotka wywołana
przez bakterie z grupy Shigella
przenoszone wraz ze środkami spo-
żywczymi. I tutaj muchy powodują
zwiększenie niebezpieczeństwa za-
chorowań. Każdy zaś nierozpoznany
w porę i nieleczony przypadek może
stać się źródłem epidemii.

Co roku w porze letniej dowiadu-
jemy się o kolejnym masowym, cięż-
kim zatruciu lodami. Na ogół przy-
czyną są gronkowce, które mogą do-
stać się do lodów (np. z drobnych
ropnych zranień rąk u osób produ-
kujących lody). Niska temperatura
nie jest groźna dla tych bakterii. Je-
żeli więc lody przechowywane są nie
odpowiednio i zbyt długo — stano-
wią doskonałą pożywkę dla rozwoju
gronkowców.

Odrębne niebezpieczeństwo stano-
wią zatrucia jadem kiełbasianym.
Wbrew nazwie, zatrucie następuje
najczęściej po spożyciu zakażonych

konserw, niekoniecznie nawet mię-
snych. Niebezpieczeństwo zwiększa
fakt, że pokarmy te nie mają na
ogół zmienionego wyglądu, smaku
ani zapachu. Ostrzeżenie stanowić
może wytworzony w konserwach
gaz, który czasami powoduje wybrzu-
szenie puszek. Charakterystyczne
dla tych zatruc są zaburzenia w wi-
dzeniu i pojawiające się w pierw-
szych dniach po zatruciu porażenia
krtań i przełyku.

Okres intensywnych prac w polu,
ogrodach, wyjazdy urlopowe i maso-
we uprawianie sportów sprzyjają

powstawaniu różnego rodzaju ska-
żeń. W każdym z tych przypadków
istnieje niebezpieczeństwo zanieczy-
szczenia rany bakteriami tężca. La-
seczki tężca oraz zarodniki dostają
się do ziemi z kałem ludzi i zwie-
rząt. Okres wylegania po zakażeniu
trwa od kilku do kilkunastu dni,
czasem znacznie dłużej. Najłatwiej
bakterie te rozwijają się w głębo-
kich, zanieczyszczonych i ropieją-
cych ranach. Z lasieczek tężca uwal-
nia się toksyna działająca na nerwy
obwodowe, stwarzając poważne za-
grożenie dla życia.

Tężcowi zapobiegamy przez maso-
we szczepienia dzieci szczepionką
Di-Per-Te (przeciw błonicy, ksztu-
scowi i tężcowi), a od piątego roku
życia anatoksyna tężcowa jest poda-
wana łącznie ze szczepionką prze-
ciw durowi brzuszemu. Po szczepie-
nieniu odporność utrzymuje się
przez trzy lata. W każdym przypad-
ku, gdy zaistnieje możliwość zaka-
żenia tężcem, należy zwrócić się do
lekarza, który rozstrzygnie czy nie
jest konieczne podanie surowicy
przeciw tężcowej lub anatoksyny.

Nie można również zapominać o

znacznym stopniu przyczynia-
ją się programy muzyczne” —
brzmi opinia brytyjskiego „In-
ternational Computers Ltd”.

„Gillette Industries Ltd” —
jedno z pierwszych brytyj-
skich przedsiębiorstw, które
wprowadziło programy mu-
zyczne dla swych pracow-
ników, stwierdza, że „muzyka
wywiera działanie uspokaja-
jące na załogę i pomaga się

specjalizowane instytucje o-
pracowujące odpowiednie pro-
gramy dla różnych grup pra-
cowniczych, a nawet nadają-
ce je do fabryk i biur za po-
średnictwem łącz telefonicz-
nych. W Związku Radzieckim
do sprawy tej przywiązuje się
również znaczną wagę i wpro-
wadza już praktyczne rozwią-

Muzyka a praca - czyli

Pomaga czy przeszkadza? Mobilizuje czy nuży? Takie
i podobne pytania stawiają sobie coraz częściej naukow-
cy wielu krajów, zajmujący się badaniem oddziaływa-
nia muzyki na człowieka podczas wykonywania prze-
zeń pracy.

Wśród wielu ludów prymitywnych, zwłaszcza Czar-
nej Afryki, muzyka bywa nie tylko tradycyjnym, lecz
zgoła nieodzownym towarzyszem pracy. Jaki jest wpływ
jej na nas, wykonujących prace o nieporównanie wyż-
szym stopniu złożoności? Odpowiedź na te pytania mo-
że się przyczynić zarówno do wzrostu wydajności pra-
cy, jak i jej humanizacji.

SLYSZEC CZY SŁUCHAC

Wieloletnia tradycja w ba-
daniu tej problematyki mają
specjaliści zachodni, zwłasz-
cza anglosascy. Ich zdaniem,
muzyka odpowiednio dobranej
i planowo nadawana jest ta-
nim, a skutecznym sposobem
poprawy środowiska pracy.

Dotyczy to zwłaszcza pracy
monotonnej, na którą składa-
ją się czynności powtarzalne.
Skutki oddziaływania na
człowieka energicznej pobu-
dzającej muzyki — wzrost do-
pływu krwi do mózgu, przy-
śpieszenie oddechu i tętna —
odkryli fizjologowie już pod
koniec ubiegłego stulecia. Ale
zdaniem uczonych zachodnich,
muzyka dla pracujących po-
winna być prze nich odbiera-
na raczej podświadomie, by
nie rozpraszać ich uwagi. Nie
chodzi tu więc o muzykę dla
celów rozrywkowych, lecz mu-
zykę, która — jak to formu-
ła — byłaby słyszana, a nie
słuchana.

Specjaliści radzieccy, któ-
rzy od kilku lat interesują się
żywiołami problematyki, są
zdania nieco odmiennego.
Wskazują oni, że muzyka dzia-
ła na człowieka nie tylko ja-
ko kompleks dźwięków o o-
kreślonym tonie i intensy-
wności, lecz wywiera wpływ
w postaci różnych stanów e-
mocjonalnych — przede wszy-
stkim swą treścią. Stąd mni-
mają, że głównie też swą tre-
ścią muzyka wywiera dodatni
wpływ na zdolność człowieka
do pracy. I dlatego winno się
ja nie tylko słyszeć, lecz i słu-
chać.

Dla hipotezy tej widzi się
potwierdzenie w badaniach
eksperymentalnych przeprowa-
dzonych w Kijowskiej Fabry-
ce Obuwia, gdzie prawie 80%
ankietowanych pracowników
powiedziało się za muzyką z
tekstami słownymi. Najwięk-
szą preferencją cieszyła się
przy tym muzyka estradowa
(około 70 proc.), następnie mu-
zyka klasyczna (około 20 proc.),
a najmniejszą pieśni ludowe
(niepełna 10 proc.).

DZIEŃ Z PIOSENKĄ

Nadawanie eksperymental-
nego programu muzyki funk-
cjonalnej (jak nazywa się ją
w ZSRR) dla robotnic kijow-
skich trwało miesiąc. Stwier-
dzali one, że przyjemna nie-
zbyt głośna muzyka poprawia
nastroj pracy. „Przyjemnie,
gdy dzień rozpoczyna się pio-
senką”, „Muzyka ożywia, pod-
nosi nastrój, powstaje uczucie
radości, chce się być szybką i
zręczną” — pisały w przepro-
wadzonej ankiecie.

Bardzo charakterystyczne
są również wypowiedzi pocho-
dzące z zachodnich przedsię-
wzięć przemysłowych, nada-
jących muzykę swym pracow-
nikom. „Jakkolwiek osiągnię-
cie wzrostu wydajności okaza-
ło się trudne, gdyż wydajność
była już wyjątkowo wysoka,
muzyka pomogła rozładować
napiecie w czasie pracy, na
które uskarżało się wielu pra-
cowników. Kobiety polubiły
muzykę i wykazując więcej za-
dolenia z pracy niż daw-
niej. Pomimo, że mogłyby za-
robić w innych przedsiębior-
stwach więcej — pozostają u
nas, gdyż mają tu dobre wa-
runki do pracy, do których w

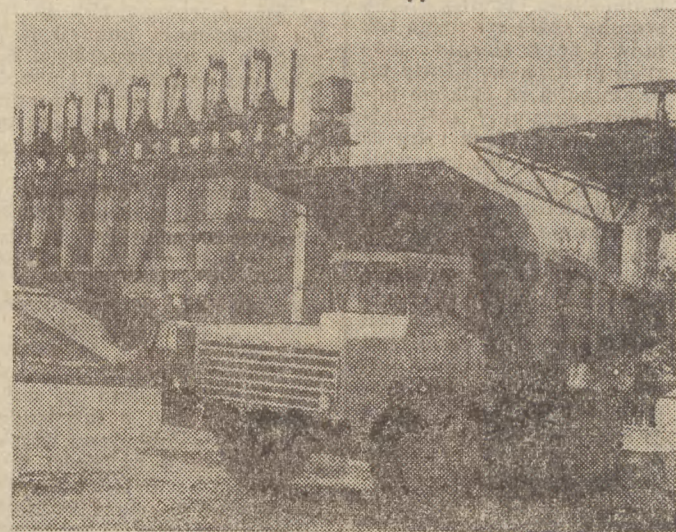
big beat przy tokarce

skoncentrować pośród szumu
maszyn”. Dzięki temu progra-
my te stały się ważnym ele-
mentem życia fabrycznego,
choć trudno określić ich
bezpośredni wpływ na wzrost
wydajności pracy.

Na Zachodzie istnieją wy

K. Andrzejewski

W zakładach „Bukowa”



Zakłady Przemysłu Wapien-
niczego „Bukowa” w woj. kra-
kowskim, zatrudniające 800
osób — otrzymały sztandar
przechodni Ministerstwa Bu-
downictwa i Przemysłu Mate-
rialów Budowlanych za zaję-
cie I miejsca we współzawod-
nictwie międzyzakładowym
przedsiębiorstw podległych te-
mu resortowi. Przyczyniły się
do tego wyniki, jakie „Buko-
wa” osiągnęła w dziedzinie
produkcji i socjalnej w 1969

roku. Zakłady te zaliczane są
do najnowocześniejszych w na-
szym przemysle wapienniczym.
Cały proces wypalania wapna
jest tu kontrolowany przez ur-
ządzenia automatyczne. Ostat-
nio w ZPW „Bukowa” urucho-
miony został ośrodek oblicze-
niowy, wyposażony w różno-
rodzajne maszyny analitycz-
ne. Będzie on świadczył usłu-
gi dla przemysłu wapiennicze-
go i gipsowego w całym kraju.
Płacówka ta zatrudnia 30
przeszkolonych pracowników.

Na zdjęciu: fragment Zakła-
dów Wapienniczych w Buko-
wej. Widok na baterię pieców
szybowych.

CAF — Wawrzynkiewicz

Komputery na rękę

Małą sensacją technicz-
ną stała się zapowiedź a-
merykańskiej firmy „Ha-
milton” podjęcia produk-
cji komputerów... na rękę.
Będą to zegarki w po-
ściaci elektronicznej ma-
szyny cyfrowe o nazwie
„Pulsar”, wyposażone w
jeden program i pokazu-
jące czas tylko w razie po-
trzeby. Przewidywana ce-
na detaliczna — 1.500 do-
larów za sztukę. W przy-
szłości ten miniaturowy
komputer-zegarzek otrzyma
kilka programów i stanie
się urządzeniem wielocyn-
nościowym, nie wiadomo
tylko na razie, o czym je-
szcze dodatkowo będzie
informował. (WIT-AR)

Nowy system napędu statków

Inżynier A. Priesnakow za-
projektował nowy system na-
pędu statków, całkowicie od-
mienny od wszystkich stoso-
wanych dotychczas. Propo-
nuje on rozmieszczenie pod
dnem statku płaskich elek-
trood i silnych magnesów. Gdy
na elektrody zostanie przylo-
żony prąd stały, woda między
nimi stanie się przewodni-
kiem. Oddziaływając z liniami
sił pola magnetycznego, woda
ta zostanie odrzucona do ty-
tu i statek ruszy naprzód. Po-
myś Priesnakowa jest całko-
wicie realny z uwagi na ist-
niejące już środki techniczne.
Znajdzie on zastosowanie prze-
de wszystkim do napędu wiel-
kich podwodnych transporto-
wów. (WIT-AR)

ANNA CZĄBOWSKA

Nowości NAUKI I TECHNIKI

MLEKO W TOREBKACH

We Włoszech opatentowano specjalne urządzenie, które wytwarza torebkę polietylenową, sterylizuje jej wnętrze, na stopień napienia ją mlekiem i zamyka za pomocą zgrzewania brzołów torebki. Konstrukcja maszyny zapewnia automatyczną kontrolę nad przebiegiem poszczególnych operacji. Opakowanie polietylenowe nie wpływa na zmianę smaku mleka, idealnie zabezpiecza produkt przed zanieczyszczeniem i przez władze sanitarne to opakowanie zostało uznane za najbardziej higieniczne. Warto podkreślić, iż mleko w tych torebkach dłużej zachowuje niższą temperaturę niż np. przechowywane w butelkach. Transport mleka w nowym opakowaniu odbywa się bezszkodnie, mleko w torebkach zajmuje mniej miejsca niż przewożone w butelkach i ogólny ciężar transportowanego w torebkach mleka jest znacznie niższy.

SYNTEZY PASZA

Japońscy chemicy opracowali nową metodę otrzymywania tzw. L-lizyny, jednego z podstawowych aminokwasów znajdujących się w białku pokarmowym, a niezbędnego dla prawidłowego wzrostu i rozwoju organizmów żywych. Substancja może być stosowana w hodowli, jako składnik paszy, zastępując używaną do tychczas mączkę rybną. Chemiczna L-lizyna okazała się skuteczniejsza niż naturalna: dodawana do paszy w ilości 0,1 proc. przyspiesza wzrost trzody chlewnej o 10,5 proc. i daje prawie 12-procentową oszczędność w zużyciu innych składników pokarmowych. Działa ona bowiem regulując na proces przyswajania białka przez organizm, niezależnie od tego czy miesza się ją z białkiem roślinnym czy zwierzęcym.

GRANULKI PRZECIW CHWASTOM

W NRF przeprowadzono próby zastosowania do niszczenia

Trwają przygotowania do żniw, które w naszym województwie rozpoczyna się w drugiej połowie lipca od sprzętu rzepaku. W powiecie złotowskim kółka rolnicze i ich embeemy wyruszą z tegoż rocznych żniw również z 14 kombajnami zbożowymi. Oblicza się, iż te wydajne maszyny powinny skończyć i wyłuskać zboże z około 1.200 ha. Przygotowuje się także suszarnie fluidyzacyjne do suszenia ziarna spod kombajnów. Pierwszą w powiecie suszarnię zainstalowano w Kółku Rolniczym w Złotowie Wybudowaniu, a drugą sprowadzono do Kleszczyn.

Wojewódzka Rada Przystosowania Rolniczego, działająca przy ZW ZMW, omawiała ostatnio na wyjazdowym posiedzeniu w Słupsku przebieg szkolenia w zespołach peerów oraz działalności powiatowych rad przystosowania rolniczego. Szczególnie dużo uwagi poświęcono pracy rady i zespołów w powiecie słupeckim. W drugim dniu pobytu odwiedzono niektóre zespoły przystosowania rolniczego, sprawdzając wyniki pracy uczestników na polach konkursowych oraz złożono wizytę członkom zespołu młodych rolników w Stankowie.

Życia kółek ROLNICZYCH

MBM w Sarbi w powiecie kórbeńskim systematycznie rozszerza formę usług produkcyjnych dla rolników. Z usług, wykonanych w ub. roku ponad 20 zestawami traktorowymi i 2 kombajnami osiągnięto około 1,2 mln złotych dochodu. Zorganizowano także brygadę do bieleńia obór, a ponadto otwarto punkt czyszczenia i zaprawiania nasion oraz sortowania ziemniaków. Cenna inicjatywa MBM jest również uruchomienie wypożyczalni maszyn budowlanych, w której znajdują się m. in. 2 betonarki. W tym roku z usług tej wypożyczalni skorzystało już 10 rolników, którzy remontowali swoje zagrody.

Około 180 baz maszynowych kółek rolniczych wykonuje usługi w zakresie dostaw nawozów i wanny oraz własnym sprzętem rozlewa te środki produkcyjne na pola rolników. W ub. roku te bazy dostarczyły rolnikom około 45 tys. ton nawozów i rozlały około 10 tys. ton. Kilkakrotnie więcej dostarczono nawozu wapna nawozowego. W tym roku na kółkach i embeach spoczywa obowiązek dostarczenia bezpośrednio do zagród chłopów około 24 tys. ton nawozów, nie licząc wapna, którego dostawę zwiększa do około 100 tys. ton. Wzrosła także liczba kółek sprowadzających do dostaw wagonów.

Ponad 87 tys. ha zbóż...

...zamierzają zakontraktować ze zbiorów w roku przyszłym geosy naszego województwa. Dotychczas zawarto umowę na ponad 60 tys. ha. Akcja kontraktacji dość sprawnie przebiega w powiatach: kosińskim, słupeckim i waleckim, w których plan zadają w tej dziedzinie wykonano już w około 80 proc.

W kontraktacji na rok przyszły pierwsze miejsce (podobnie jak dotychczas) zajmuje żyto — około 50,5 tys. ha, następnie: pszenica — 22,8 tys. ha, owies — 11,8 tys. ha i jęczmień — 2 tys. ha. Warto dodać, iż w porównaniu z tym rokiem zamierza się zakontraktować o około 1000 ha zb. więcej, że znacznie lepiej niż w poprzednich latach przebiega akcja zawierania umów. Rolnicy kosińscy przodują w kraju także w realizacji do staw zbóż zakontraktowanych. Np. ubiegłoroczny plan skupu tych zbóż został wykonany w 130 proc. (5)

ROLNICTWO I WIEŚ

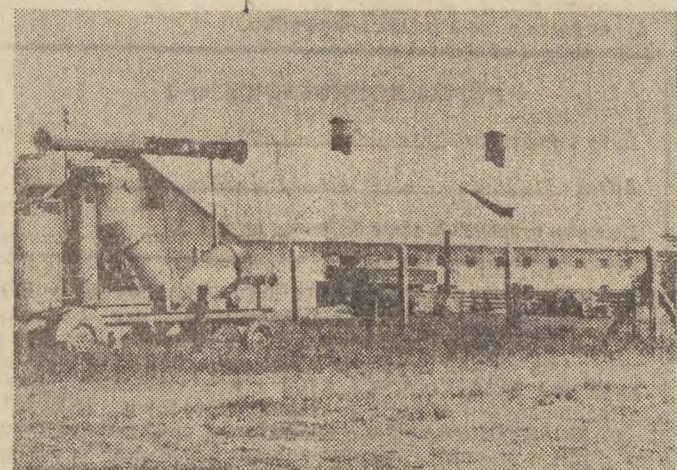
STAŁY DODATEK • GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO •

Nowoczesna chlewnia w Gościnie

ZACZĘTO od uruchomienia wylegarni drobiu i założenia, jako zaplecze dla tego zakładu — fermi kaczek. Udały start (obecnie wylegarnia dostarcza do 60 tys. kaczek rocznie) zachęciło Kółko Rolnicze w Gościnie do rozszerzenia produkcji w ośrodku rolnym. Zwiększa że przejęto z gruntów PFZ około 100 ha ziemi i zakupiono duże obiekty gospodarcze. Obok ferm drobiu wybudowano chlewnię dla prosiąt i warchlaków, jednocześnie przystąpiono do przebudowy budynku inwentarskiego na chlewnię macior. Kosztami około 450 tys. zł urządzono nowoczesną chlewnię typu duńskiego, w której już w końcu tego roku przebywać będzie ponad 40 macior. Według założeń rozwojowych ośrodka, będzie to duże gniazdo reprodukcyjne trzody chlewnej, które ma zaopatrzyć w dobry materiał hodowlany rolników nie tylko w Gościnie.

Na zdjęciu: jedna z chlewni ośrodka Kółka Rolniczego w Gościnie. w powiecie kołobrzeskim. (5)

Fot. J. Piątkowski



Pastwiska nadal bez opieki

Ocenia się, na podstawie szacunków porostu, iż wydajność pastwisk w naszym województwie wynosi zaledwie od 100 q do 150 q zielonki z ha. Czyli jest o połowę niższa niż na łakach. Gdyby wydajność pastwisk podnieść do wysokości zbiorów osiągniętych z łąk — to rolnictwo kosiński użyłoby dodatkowo około 600 tys. ton cennej zielonki dla bydła. Czy dostrzega się tę rezerwę wzrostu produkcji paszy?

W ub. roku (sierpień) opracowano program unowocześnienia gospodarki pastwiskowej w województwie. W tym dokumencie skoncentrowano uwagę na 3 podstawowych zadaniach: powszechnym szkoleniu służby rolnej i użytkowników pastwisk, organizowaniu kwaterowych wypasów bydła zarówno w gospodarstwach państwowych jak i chłopskich oraz szerokiej popularyzacji wyników poprzez pokazy, demonstracje, konkursy i publikacje. W programie określono obowiązki przedsiębiorstw, instytucji i organizacji, odpowiedzialnych za gospodarkę pastwiskową.

Dobiega końca pierwszy rok realizacji tego programu. WZWZM pokusił się ostatnio o zbadanie jak są wykonywane zadania zmierzające do poprawy wyników produkcji na pastwiskach. Najlepiej zrealizowano pierwszy punkt programu. W miesiącach zimowych odbywały się kursy specjalistyczne służby agromelioracyjnej, zootechników, dyrektorów gospodarstw państwowych, a nawet oborowców. Szkolenie teoretyczne uzupełniono pokazami organizowanymi w maju. Takie pokazy z udziałem służby rolnej, dyrektorów przedsiębiorstw rolnych i rolników odbyły się w 3 zakładach Kosińskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Zwierząt Zarodowych, w 7 pegeerach i 13 gospodarstwach chłopskich prowadzących punkty wzorowej uprawy pastwisk. Ponadto ogłoszono konkurs pastwiskowy, do którego zadeklarowano około 6 tys. ha tych użytków zielonych. Czyli około 10 proc. powierzchni pastwisk.

Pozostałe punkty programu

Program jest-gorzej z jego wykonaniem

wykonano zaledwie częściowo. Np. w ub. roku planowano założyć u rolników 100 wzorcowych pastwisk — założono 58. W tym roku zadania zwiększono do 150 wzorcowych pastwisk, niestety udało się urządzić zaledwie 63. Zabrakło materiałów do groduzenia pastwisk, a zwłaszcza elektryzatorów z drutu gładkiego. Wiele gospodarstw chłopskich po mimo zaopatrzenia ich w elektryzatory i nawozy mineralne, nie spełnia warunków zastrzeżonych w umowie określającej zadania właściciela pastwiska wzorcowego. Służba rolna, w tym także stali opiekunowie terenów RRZD w Grzmiącej za mało interesuje się czy i jak są wykonywane zabiegi pielęgnacyjne na tych pastwiskach. Jeszcze w czerwcu gospodarstwa wzorcowe nie miały dzienniczek uprawy i eksploatacji pastwisk.

„Przedsiębiorstwo pod gołym niebem”. Tak mieszkańcy Zakrzewa nazywają miejscową Spółdzielnię Usługowo-Wytwórczą Kółek Rolniczych. I w tej nazwie nie ma przesady. Cała administracja SUW z prezesem zarządu — BRUNONEM BULAWĄ pracuje w jednym pokoiku wydzielanym w Domu Kultury. Jest jeszcze jeden budynek — w sąsiednich Drożyskach, w którym urządzono skład m. in. cementu oraz dachówczarnię. Przylega do niego plac (również dzierżawiony), który z uwagi na ogrodzenie i częściowo utwardzoną nawierzchnię spełnia rolę poligonu do produkcji materiałów budowlanych.

W ciągu roku, bo rozpoczął się pierwszy miesiąc w lipcu 1969 — podkreśla prezes Brunon Bulawa — nie można załatwić wszystkich spraw SUW, a zwłaszcza budowy odpowiedniego zaplecza. Posiadamy już ponad dwuhektarowy plac w samym Zakrzewie i dokumentację na bazę produkcyjno-usługową. W tym roku przystąpi do budowy pierwszych obiektów.

Pierwszym obiektem będzie duża hala z 30 stanowiskami pracy. W tym pomieszczeniu produkować się będzie dachówki, pustaki i inne prefabrykaty budowlane. W perspektywie zamierza się tu uruchomić również warsztat slusarski, elektrotechniczny i stolarnię. Betonarki, stoły wibracyjne i liczne formy do prefabrykatów znajdą wreszcie odpowiednie „dach nad głową”

Zakrzewska spółdzielnia pracuje pod gołym niebem. Ale pracuje na piątkę. Może dlatego, że już w pierwszym etapie działalności mniej zajmowano się własnymi, wewnętrznymi kłopotami, a więcej rozwojem usług na rzecz kółek rolniczych, embeemów i rolników. W ub. roku wykonano u służby wartości 4.172 tys. zł. Ponad 2,3 mln zł wypracowano w złotych kółkach i bazach, gdzie budowano garaże, szopy na maszyny, magazyny materiałów pędnych, grodzono obiekty, utwardzono place i drogi dojazdowe. Około 1,5 mln zł doходу osiągnięto z produkcji materiałów budowlanych. Początkowo wytwarzano trylinkę, krawężniki, przepusty na drogi, betonowe płyty do wypełniania ścian

zyny materiałów pędnych, grodzono obiekty, utwardzono place i drogi dojazdowe. Około 1,5 mln zł doходу osiągnięto z produkcji materiałów budowlanych. Początkowo wytwarzano trylinkę, krawężniki, przepusty na drogi, betonowe płyty do wypełniania ścian

Partner w budownictwie

szop i garaży. Obecnie nastawiono się przede wszystkim na produkcję pustaków alfa i dachówek.

— Te materiały budowlane cieszą się największym popytem — mówi kierownik techniczny SUW — Osowicz. — Mamy zamówienia na całorocz na produkcję, która wyniesie po około 50 tys. sztuk pustaków i dachówek. Rolnicy czekają w kolejce po te prefabrykaty.

Czekają nie tylko dlatego, że np. dachówka produkowana przez doskonałego fachowca w tym zawodzie — Horstę Jaśkę odznacza się wysoką jakością, a pustaki zawierają specjalny żużel sprowadzany ze Śląska. Rolnicy mają pierwszeństwo w zakupie tych materiałów a ponadto korzystają z usług budowlanych SUW. W ub. roku zakładano skromnie, iż spółdzielnia posiadająca 4 pięciuosobowe brygady budowlane wykona na rzecz rolników prace wartości 100 tys. zł. Zrealizowano usługi za około 500 tys. zł. Wybudowano m. in. budynek inwentarski dla Michała Zdrenki w Zakrzewie, który za ten obiekt zdobył nagrodę w konkursie „Złota Wiecha”. W tym roku do nagrody, także krajowej,

W niektórych pegeerach, m. in. w Miłogoszcu Kładnie, Karkowie, Cecenowie i Wolini, stosuje się tzw. wolny wypas na całej jednocześnie powierzchni, chociaż zainstalowano urządzenia do kwaterowego wypasu. W Kisielicach i Jezierzycach nie raczone nawet skorzystać, pomimo suszy, z zakupionych do zraszania pastwisk deszczowni. W 12 kontrolowanych gospodarstwach nie prowadziły dzienniczek, które są niezbędne do oceny opłacalności nakładów inwestycyjnych na pastwisko. Wykaz zaniedbań jest znacznie szerszy, bo np. rzadko które gospodarstwo wyrównuje powierzchnię pastwiska i wykaza niedojady po wypasieniu traw na kwatery.

Tolerowanie niedbalstwa i marnotrawstwa środków inwestycyjnych wydanych na urządzenie pastwisk szkodzi ogólnowojewódzkiej akcji na rzecz poprawy gospodarki łąkarskiej. Szusne są więc wnioski WZWZM, aby pociągać do odpowiedzialności służbowe osoby winne zaniedbań. Urządzenie kwaterowego wypasu kosztuje średnio 4,3 tys. zł na 1 ha. Nie można więc godzić się z licznymi przykładami dewastowania tych urządzeń. Na leży także uczynić wszystko aby poprawić radykalnie zaopatrzenie wsi w materiał do groduzenia pastwisk. Paradozem jest fakt, iż główną przeszkodą w zorganizowaniu racjonalnej gospodarki na pastwiskach jest brak drutu i impulsatorów elektrycznych. W rezultacie realizacja programu intensyfikacji produkcji paszy na pastwiskach sprowadza się do apelowania i przekonywania. Ale to nie wystarczy, aby wydobyc z pastwisk dodatkowy około 600 tys. ton zielonej paszy dla zwierząt.

pretenduje drugi obiekt wzniesiony przez SUW w zagrodzie Józefa Ziarnka w Potulicach Nowych. Ten budynek inwentarski jest znacznie większy niż M. Zdrenki, znajduje się w nim chlewnia, obora i po mieszczeniu na paszę. Rolnik inwestycja ta kosztowała 267 tys. zł, w tym robocizna wykonana przez spółdzielczą brygadę — 47 tys. zł. Obiekt wzniesiono 3 miesiące z uwagi na chwilowy brak materiałów budowlanych. U Zdrenki budowa no 1 miesiąc. Ponadto SUW kończy budowę nowoczesnej obory u Eugeniusza Krajewskiego w Gąskach i półpiętro wy dom mieszkalny u Józefa Jaśki w Zakrzewie.

— Rolnikom oferujemy pełną obsługę w zakresie inwestycji budowlanych — stwierdza B. Bulawa — a więc w ich imieniu załatwiamy w gesach zakup i dowóz materiałów budowlanych, tych których nie ma u nas oraz uzgadniamy ze służbą architektoniczną ewentualne zmiany w konstrukcji obiektu. Rolnik zawiera z nami umowę i płaci nam cenę ustaloną przed rozpoczęciem budowy. Nie ma różnych niespodzianek, co często się zdarza przy wykonawstwie prywatnym, a ponadto rolnik nie musi tracić czasu na nadzorowanie i pomaganie w budowie.

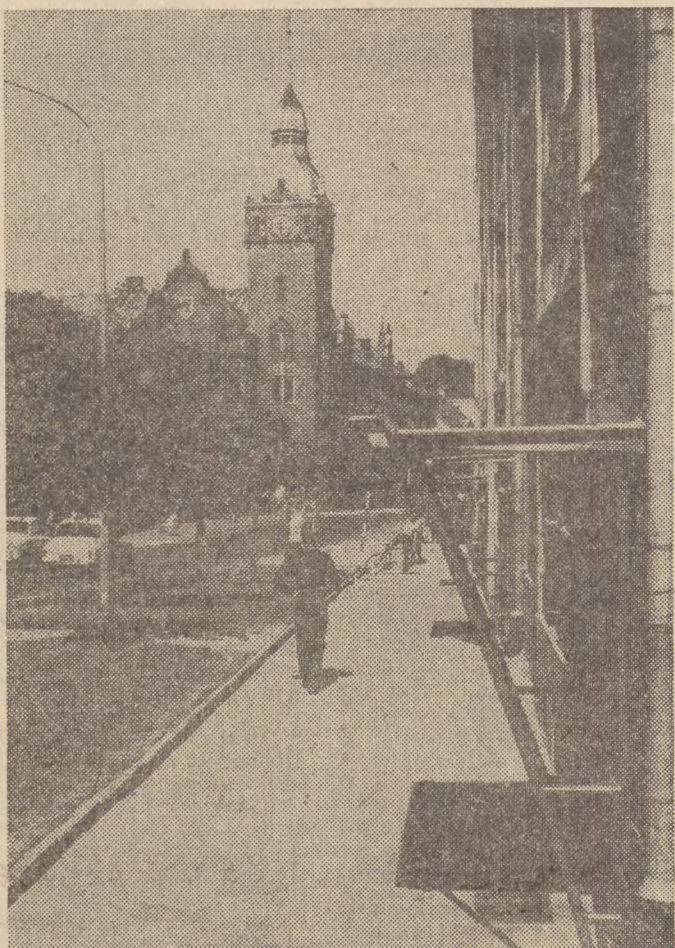
Dalsze zamierzenia w rozwoju usług budowlanych na rzecz rolników? W tym roku SUW planuje wykonać usługi za około 250 tys. zł, nie licząc materiałów budowlanych i kosztów transportu. Kierownictwo spółdzielni przynajmniej jest to bardzo skromny plan. Rolników chętnych do skorzystania z usług brygad spółdzielczych było wielu, zgłaszały się rolnicy z Laskowa, Czyżkowa, Gąsek i samego Zakrzewa. Jednak PZKR w Złotowie zalecił aby w pierwszej kolejności realizować inwestycje embeemów. Liczono, iż w kółkowych bazach SUW zarobi około 3,5 mln zł. Jednak wiele obiektów zostało dopiero w czerwcu skreślonych z planu inwestycji. W rezultacie spółdzielnia została zmuszona do szukania frontu pracy nawet w pegeerach. Przyjęto m. in. zlecenie z Buntowa, filii pomorskiej w Lipcu oraz remont Ośrodka Zdrowia w Zakrzewie. Rolnikom zależało na wykonaniu budynków gospodarczych przed żniwami.

— W następnych latach znacznie lepiej zorganizujemy sobie współpracę z wsią — podkreśla prezes SUW. — Sprowadzimy katalog projektów budynków typowych, najbardziej przydatnych w naszych warunkach. Umowy będziemy zawierać wcześniej i z upoważnieniem do pełnego zaopatrzenia w potrzebne materiały i urządzenia małej mechanizacji. Kurczy się front robót w kółkach i embeach, to także zmusza nas do rozszerzenia usług bezpośrednio w gospodarstwach chłopskich.

SUW w Zakrzewie udowodniła, iż te kółkowe przedsiębiorstwa budowlane mają szansę zwiększyć swój udział w budownictwie wiejskim. Przewiduje się, iż 7 spółdzielni istniejących w naszym województwie wykona w tym roku na rzecz rolników usługi remontowo-budowlane za około 2 mln zł. Za drugie tyle złotych dostarczy wsi prefabrykatów budowlanych: pustaków, dachówek, trylinki, stolarzy, budowlanej i urządzeń instalacyjnych. Rozważa się także możliwości przejęcia usług w zakresie projektowania inwestycji chłopskich, załatwiania w imieniu rolników wszystkich formalności związanych z uzyskaniem kredytu bankowego i zakupem materiałów budowlanych.

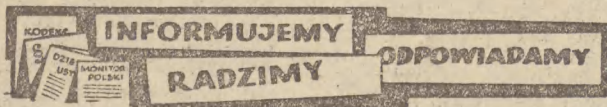
Inicjatywy bardzo cenne. Ale nie można zapominać, że ich realizacja w dużym stopniu zależy od potencjału technicznego spółdzielni, od ich bazy produkcyjnej. Zależy także od uproszczenia formalności związanych z rozliczaniem tego rodzaju usług. Jest wiele spraw, jak choćby stały problem braku cementu, cegły, tarcicy, sprzętu budowlanego, które wymagają pilnego załatwienia, w interesie budownictwa wiejskiego, które od lat czeka na przeżycie działającego wykonawcę swoich inwestycji budowlanych.

P. SLEWA



Fragment ulicy Zawadzkiego. W głębi siedziba Prezydium PRN.

Fot. A. Maślankiewicz



KREDYT PKO DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

Emeryt, Koszalin: — Proszę o podanie podstawy prawnej oraz warunków jakie musi pełnić emeryt, by uzyskać kredyt w PKO?

Zgodnie z § 4 ust. 2 zarządzenie Min. Finansów z 30 grudnia 1969 r. w sprawie zabezpieczenia spłaty kredytu ratalnego (MP nr 1, poz. 2 z d. 13. I. 1970 r.), jeżeli kredytobiorcą jest emeryt (rencista) weksel powinien być opatrzone poręczeniem: przy kredycie powyżej 5000 zł — dwóch poręczycieli, a przy kredycie powyżej 5000 zł — trzech poręczycieli o zarobkach, których wysokość w zależności od sumy kredytu określi placówka kredytująca. Poręczeniem może być współmałżonek. Oboje współmałżonkowie mogą być poręczycielami przy umowie o kredyt zawieranej przez osobę trzecią.

Ponadto informujemy, iż zgodnie z § 5 cytowanego wyżej zarządzenia poręczeniemi mogą być tylko osoby uprawnione do uzyskania kredytu ratalnego z wyjątkiem: 1) osób pobierających zaopatrzenie emerytalne, 2) zatrudnionych w jednostkach gospodarki społecznej na podstawie umów agencyjnych lub zlecenia, oraz 3) osób wykonujących pracę nakładczą dla jednostek gospodarki społecznej.

(zet)

OBOWIĄZEK PEŁNIENIA WART PRZECIWOŻAROWYCH

Czytelnik, pow. Bytów: — Jacy mieszkańcy wsi zwolnieni są od pełnienia wart przeciwpożarowych i jakie przepisy regulują te sprawy?

Zgodnie z art. 5 ustawy z 13 kwietnia 1960 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz. U. nr 20, poz. 120) oraz § 3 ust. 3 rozp. Rady Ministrów z 13 września 1962 r. w sprawie zasad powoływania wart przeciwpożarowych (Dz. U. nr 52, poz. 250) powszechnemu zwolnieniu od obowiązku pełnienia wart przeciwpożarowych podlegają następujące osoby: wszystkie kobiety, młodociani do lat 18 i mężczyźni ponad lat 60, funkcjonariusze MO, członkowie ORMO i czynni członkowie OSP, członkowie Korpusu Technicznego Pożarnictwa, żołnierze czynnej służby wojskowej oraz osoby chore i ułomne.

W wyżej wymienionych przypadkach nie jest wymagane składanie podań o zwolnienie z warty. Prezydium GRN nie powinno tych osób ujmować do warty. (b)

wał na liście zobowiązanych do pełnienia wart. Jeśli pełnienie warty przeciwpożarowej, ze względu na charakter pracy zawodowej, jest zbyt uciążliwe, może Pan zwrócić się z prośbą do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prez. PRN w Bytowie o zwolnienie od tego obowiązku, który w uzasadnionych przypadkach — na podstawie art. 5 ust. 3 cytowanej wyżej ustawy — prośbę taką może załatwić pozytywnie.

(zet)

JAK LICZYĆ PRAKTYCZNA NAUKĘ ZAWODU?

W. P. Swidwin: — Mój przełożony twierdzi, że okres mojej praktycznej nauki zawodu w warsztacie rzemieślniczym nie wlicza się do stażu pracy niezbędnego do urlopu tak, jak wlicza się szkołę zawodową. Czy to prawda? Czy pracownik, który podjął drugą pracę przed upływem 3 miesięcy, zachowuje ciągłość pracy niezależnie od tego, czy zwolnił się sam, czy został zwolniony?

Przełożony ma słuszną rację do tego, że okresu praktycznej nauki zawodu nie traktuje się na równi z okresem nauki w zasadniczej szkole zawodowej. Jeśli uczeń rzemieślnika równocześnie nie uczęszczał do takiej szkoły — do czego jest przecież zobowiązany. Ale choć nie można tego okresu uważać za okres nauki — zaliczany do stażu urlopowego zawsze nawet po dłuższej przerwie w pracy i niezależnie od tego, czy pracownik za chował ciągłość pracy — to jest to przecież okres zatrudnienia i jako taki powinien być również do stażu pracy do urlopu zaliczony. W takim przypadku jednak zaliczenie owych lat będzie zależne od okoliczności, których Pan bliżej nie określił — m. in. od zachowania ciągłości pracy przed 1 stycznia 1969 r. Pracownik, który wypowiada pracę, ciągłość tę traci. Pracownik, zwolniony w wyniku wypowiedzenia mu umowy przez zakład, jeśli następnie zatrudnienie podjął przed upływem 3 miesięcy — ciągłość zachowuje. Tak reguluje tę kwestię dekret z 18. I. 1956 r. w art. 16 ust. 1 i według tych zasad należy oceniać staż pracy do urlopu za okres przed 1. I. 1969 r. Natomiast sytuację zaistniałą po tej dacie należy rozpatrywać zgodnie z postanowieniem art. 5 ustawy o urlopach, który mówi, że do stażu urlopowego wlicza się zatrudnienie poprzednie, jeśli zmiana zakładu nastąpiła w ciągu 3 miesięcy od rozwiązania stosunku pracy. (b)

KONKURS Z NAGRODAMI

„Bezpieczne wody”

Jak już informowaliśmy, Zarząd Wojewódzki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wspólnie z redakcją „Głosu Koszalińskiego”, Oddziałem Wojewódzkim PZU, Komendą Wojewódzką MO, WKKFiT, ZW.LOK, ZW.TKKF i Wojewódzkim Społecznym Komitetem Przeciwalkoholowym zorganizował konkurs pod hasłem „Bezpieczne wody”. Jego głównym celem jest zaznajomienie społeczeństwa z przepisami dotyczącymi bezpieczeństwa i porządku na wodach.

Dzisiaj zamieszczamy następne 4 pytania konkursu. Pod każdym znajdują się 4 odpowiedzi. Zadanie uczestników konkursu polega na zaznaczeniu właściwych odpowiedzi przez skreślenie symbolu literowego i przesłanie do redakcji kuponów nr 1 i 2 z odpowiedziami. Uczestnicy konkursu mogą nadesłać dowolną liczbę odpowiedzi (kuponów). Wśród tych, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowanych zostanie 10 nagród w postaci sprzętu wodnego, wartości od 200—500 zł.

Kupony z odpowiedziami na 8 pytań prosimy nadsyłać do redakcji „Głosu Koszalińskiego”, Koszalin, ul. Alfreda Lampęgo 20 z dopiskiem na kopercie „Bezpieczne wody” do dnia 18 lipca.

PYTANIA

1. Kąpiąc się powinniśmy przestrzegać następujących zasad:

- plywać bezpośrednio po spożyciu posiłku;
 - wchodzić do wody będąc spoconym i zmęczonym;
 - zwracać uwagę na innych użytkowników wód;
 - przeplwać dłuższe odcinki z asekuracją.
2. Korzystający ze sprzętu pływającego powinni (mogą):
- posiadać sprzęt ratunkowy dla każdej osoby;
 - siedzieć na sprzęcie w dowolny sposób i miejscu;
 - wykonywać skoki ze sprzętu oraz wchodzić do niego z wody głębokiej;
 - posiadać aktualne karty pływackie.

3. Czynności stosowane przy ożywianiu ratowanego metodą „usta-usta”:

- usunąć wodę, muł i inne zanieczyszczenia z górnych dróg oddechowych;
- otworzyć usta, wyciągnąć język i przymocować go do podbródka;
- ułożyć ratowanego w położeniu na plecach, odchylić głowę do tyłu i wysunąć żuchwę do przodu.
- wlewać do ust ratowanego płyny.

4. Osoby nie umiejące pływać mogą udzielić pomocy osobie tonącej na wodach głębokich przez:

- wskoczenie do wody;
- zaalarmowanie i wezwanie do pomocy innych osób;
- podanie tonącemu tyczki, koła ratunkowego, rzutki, lub innego przedmiotu pływającego;
- oddalenie się z miejsca wypadku.

KUPON KONKURSOWY nr 1

Imię i nazwisko

Adres

Uwaga: przesyłać łącznie kupony nr 1 i 2.

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w KOSZALINIE, ul. BIERUTA 24, przyjmie do pracy EKONOMISTĘ z wykształceniem wyższym i 6-letnią praktyką, w tym 3 lata na kierowniczych stanowiskach; INSPEKTORA KONTROLI TECHNICZNEJ ADM z wykształceniem średnim technicznym i 4-letnią praktyką zawodową; INSPEKTORA-KOSZTORYSANTA o specjalności elektrycznej z wykształceniem średnim i uprawnieniami; 5 DEKARZY, 5 MURARZY. Zatrudni się osoby zamieszkałe tylko na terenie Koszalina, pozostałe warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-2011-0

WSTW O/SŁUPSK, ul. Poprzeczna 7 zatrudni natychmiast 5 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I lub II kat. prawa jazdy oraz 2 KIEROWCÓW CIĄGNIKÓWYCH, na bardzo dogodnych warunkach płacy i pracy. K-2038-0

PKP ODDZIAŁ RUCHOWO-HANDLOWY w SŁUPSKU przyjmie natychmiast mężczyzn do pracy na stanowiska: ZWROTNICZEGO, MANEWROWEGO i KONDUKTORA POCIĄGÓW TOWAROWYCH na stacjach: Słupsk, Szczecinek, Białogard, Kołobrzeg, a na pozostałych stacjach na stanowiska ZWROTNICZEGO i NASTAWNICZEGO. Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy oraz możliwości awansowania udzieli referat ogólny Oddziału w Słupsku, ul. Wojska Polskiego 28 oraz zawiadowca każdej stacji PKP. K-2039-0

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „METAL” w BYTOWIE zatrudni natychmiast 3 WYSOKO KWALIFIKOWANYCH ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH oraz 2 WYSOKO KWALIFIKOWANYCH FREZERÓW. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni Inwalidów „Metal” w Bytowie, ul. Miła 26. K-2004-0

DYREKCJA MEBLARSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TERENOWEGO w CZŁUCHOWIE zatrudni STOLARZY, 2 MURARZY, TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowiska kierownika inwestycji, 2 TECHNIKÓW TECHNOLOGÓW DREWNA na stanowiska kierowników zakładów. K-2069-0

TOWARZYSTWO PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ ZARZĄD WOJEWÓDZKI w KOSZALINIE, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód marki Warszawa M-20, nr rej. EK-66-04, nr podwozia 106879, nr silnika 063656, rok produkcji 1963, wycofany z eksploatacji. Cena wywoławcza 36.000 zł. Przetarg odbędzie się 18 lipca 1970 roku, o godz. 10, w siedzibie ZW TPRP, Koszalin, ul. Zwycięstwa 126. Obowiązuje wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, które należy wpłacić w kasie ZW TPRP, w przeddzień przetargu. Zainteresowani mogą oglądać samochód w siedzibie ZW TPRP w godz. od 9 do 15, w okresie od 9 do 11 lipca 1970 r. K-2071

KOSZALIŃSKIE POWIATOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w SIANOWIE, UL. ŁUŻYCKA 27, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu san H-01 (autobus), nr rej. EK-3284, nr podwozia 300166, r silnika 37769. Cena wywoławcza 96.950 zł. Przetarg odbędzie się 30 lipca 1970 r., o godz. 10. Przystępujący do przetargu powinien wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg. Autobus można oglądać codziennie od godz. 7 do 15, na terenie zakładu w Sianowie, ul. Łużycka 27. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2070



ZAKŁADY
USŁUG RADIOTECHNICZNYCH
I TELEWIZYJNYCH

ODDZIAŁ w KOSZALINIE

uprzejmie zawiadamiają PT Klientów, że

z dniem 4 lipca br. została przeniesiona placówka usługowa SOT-15, przy ul. Chrobrego 2 do pawilonu przy ul. Traugutta 30 tel. 27-30

godziny otwarcia od 9 do 17, w soboty od 10 do 16.

Placówka o połączonej działalności prowadzić będzie sprzedaż sprzętu RTV oraz naprawę odbiorników radiowych telewizorów i pozostałego sprzętu radiofonicznego w ramach gwarancji i odpłatnie, z 6-miesięczną gwarancją.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE ZURT:

BIAŁOGARD, TEL. 20-19

SZCZECINEK, TEL. 20-24

KOSZALIN, TEL. 49-73

K-1997-0

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w MIASTKU

zawiadamia wszystkich użytkowników, że od 1 lipca 1970 r.

przyjmuje do naprawy głównej

CIĄGNIKI ZETOR 3011

z całego województwa koszalińskiego.

Nadmieniamy jednocześnie, że obecnie posiadamy ciągniki wymienne po naprawie głównej.

K-2054-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w DRAWSKU

podaje do wiadomości, że

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

w ZŁOCIEŃCU

ul. I. Dwyżji 4

I ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

w DRAWSKU

ul. Seminaryjna

(posiadająca internat)

prowadzą ZAPISY na rok szkolny 1970/71

BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH

do klasy pierwszej budowlanej

o specjalności MURARZ-TYNKARZ

Nauka trwa dwa lata.

Praktyka zawodowa — płatna.

Absolwenci mają prawo wstępu do trzyletniego technikum budowlanego.

Zgłoszenia przyjmują sekretariaty wymienionych szkół

K-2049-0

STOCZNIA USTKA w USTCE, ul. Westerplatte 1, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót remontowych dekarskich w obiektach Stoczni. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „roboty remontowe dekarskie” należy składać w terminie do 27 VII 1970 r. Otwarcie ofert nastąpi 7 VIII 1970 r., o godz. 13, w Dziale Gł. Mechanika Stoczni. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2060-0

CENTRALA WYNAJMU FILMÓW EKSPOZYtura w KOSZALINIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki nysa N-59, nr rej. EK 6578, nr podwozia 15565, nr silnika 147510, cena wywoławcza 14.800 zł. Przetarg odbędzie się w Centrali Wynajmu Filmów, Ekspozytura w Koszalinie, ul. Morska 44/46, w dniu 24 VII 1970 r., o godz. 10. Samochód można oglądać od 17 VII 1970 r. pod w/w adresem, w godz. od 7 do 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa, do 23 VII 1970 r. K-2061

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KOSZALIN

informuje, że z zawiązku z pracami eksploatacyjnymi są planowane

PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

W dniu 10 lipca 1970 r. od godz. 8 do 15

w miejscowościach pow. Drawsko: Konisk, Stawno wieś i kolonia, Lubiszewo, Nisko, Linowo, Witoldów, Osiek, Komorno, Wierzchowo kol.

W dniu 10 VII 1970 do godz. 14 w miejscowościach powiatu Koszalin: Bielice Stare Bielice kol., Nieklonice.

W dniu 11 VII 1970 r. od godz. 7 do 15 w miejscowościach powiatu Wałcz: Streczno kol., Łut, Brzeźniki, Popowo.

W dniu 11 VII 1970 r. od godz. 7 do 14 w miejscowościach powiatu Koszalin: Cieszyń, Parnowo, Parnowo kolonia, Bielekierz kolonia.

Zakład przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej. K-2072

SPRZEDAM motocykl juna. Koszalin, tel. 38-60 (do piętnastej). Gp-2815

SPRZEDAM samochód wartyburg combi. Koszalin, Niepodległości 4/3 po godz. 16. Gp-2814

SZKOŁA Podstawowa w Kołobrzegu-Złotowie zgłasza zgłoszenie legitymacji na nazwisko Graczyńska Marczak. Gp-2812

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 w Elblągu zamienię na podobne w Koszalinie. Wiadomość: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. Gp-2813

WSZYSCY SYMPATYCZY SZCZECIŃSKIEJ GRY LICZBOWEJ „GRYF”

biorą udział
w
konkursie letnim

Już za 3 złote

możesz wygrać
samochód osobowy
marki syrena
lub inną cenną
nagrodę

K-2068

OSRODEK Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK w Słupsku ogłasza otwarcie kursu kat. III plus IV samochodowej i motocyklowej w dniu 9 lipca 1970 r. o godz. 16. Dodatkowe zapisy przyjmują Biuro Ośrodka, ul. Wojska Polskiego 1, tel. 25-95. K-2059

HYDRAULIKÓW wykwalifikowanych oraz uczniów przyjmie na tymczas. Zgłoszenia osobiste. Na listy nie odpowiadał Palmowski, Kołobrzeg, Lubelska 18 m. 5, po szesnastej. Gp-2801-0

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrena” Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znacznikiem. K-178/B-4



W bieżącym sezonie na ustęskiej plaży jest sporo sprzętu wodnego. Ndjwiększym powodzeniem cieszą się „pedaluxy” czyli tak zwane rowery wodne.
Fot. Andrzej Maślankiewicz

Najłatwiej zlikwidować

W ostatni wtorek do redakcji przyszły Czytelniczki z pl. Armii Czerwonej i ul. Staszica w sprawie informacji za mieszczoną w tym dniu w naszej gazecie pt. „Konieczność zlikwidować”. Dzwonili Czytelnicy: B. Kaliński z ul. Niemcewicz 23, Felcja Bystrzanowska w imieniu kobiet zatrudnionych w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Leżnictwa Józef Kordejnik z ul. Rybackiej 6. Poruszyliśmy w tej informacji kwestię uliczne

miast świeże warzywa i owoce od indywidualnych sprzedawców po wyjściu z pracy. Jeden z Czytelników powołał się na przykład stolicy: przecież nawet na skrzyżowaniu ul. Chmielnej i Brackiej w Warszawie wiejskie kobiety sprzedają od lat rzodkiewki, poziomki, maliny itp.

— Swego czasu — podnosi jedna z naszych rozmówczyń zwolennicy administracyjnego rozwiązania problemów usiłowali „przegonić” kwiaciarki z

Jeszcze o „dzikiej” sprzedaży warzyw

go sprzedawania warzyw, owoców i grzybów przez właścicieli ogródków działkowych i zbieraczy runa leśnego.

„W jednym z autorem informacją zgadzamy się” — po wiedzieli nasze Czytelniczki. Istotnie nie zawsze sprzedaż tego rodzaju odbywa się w estetycznych i higienicznych warunkach. Jeśli jednak decydujemy się na ten rodzaj kupna, to ze względu na to, że oferowany towar jest świeży, prosto z krzaka, czy ogrodu. Może przy okazji „Głos” napisać, że z jakością warzyw na straganach handlu uspołecznionego jest nie najlepiej. W poniedziałek — 6 bm. na przykład sprzedawano po 16 zł nieświeże, prawdopodobnie pochodzące z sobotnich dostaw truskawki.

Inni Czytelnicy zwracają uwagę, że estetyka państwowych straganów pozostawia wiele do życzenia. Jakże często stoją obok nich stopy pustych transporterów. Albo też po prostu panuje na nich nieporządek. Przykładem może być chociażby stragan przy Bramie Nowej.

Inni Czytelnicy podkreślają wygodę pracującej kobiety, która nie ma możliwości pójścia na targ. Kupuje nato-

ul. Wojska Polskiego. Wówczas tylko dzięki interwencji gazety nie doszło do podjęcia takiej decyzji. Prosimy zatem — powiedzieli nam nasi rozmówcy, aby i teraz redakcja postuluwała polubowne rozwiązanie tego problemu. Jak się zdaje, trzeba wyznaczyć w mieście w dogodnych punktach co najmniej dwa miejsca, gdzie właściciele ogródków mogliby sprzedać nadwyżki swoich plonów.

Prosimy władze miejskie — powiedzieli nam nasze Czytelniczki — o spojrzenie na tę sprawę z punktu widzenia „wiecznie zagonionej” kobiety pracującej, która ambicją zawodową musi pogodzić z wyżymieniem licznej nieraz rodziny. Handel uspołeczniiony na tym nie ucierpi, bowiem i tak większość mieszkańców Słupska tam właśnie zaopatruje się w warzywa i owoce.

Proponujemy — konkludowali nasi rozmówcy — by do czasu znalezienia innego rozwiązania obecny stan pozostać bez zmian.

P.S. Wszystkich Czytelników, którzy równocześnie poruszyli problem kiosków z piwem, możemy zapewnić, że w najbliższym czasie zajmujemy się tą sprawą.

Halo międzymiastowa! Zamawiam Warszawę...

R OZPOCZĄŁ się sezon wczasowy, a wraz z nim tułacz na międzymiastowych liniach telefonicznych. Wczasowicze przebywający na słupskim wybrzeżu telefonują do swych domów w różnych zakątkach kraju. Wiczorami następuje największe nasilenie rozmów międzymiastowych. Na połączenie z Warszawą, Łodzią lub Krakowem oczekuje się po kilka godzin. Abonentci generują się, wnoszą uwagi pod adresem telefonisty i poczty. Często są to pretensje bezpodstawne, liczba łącz i kabli jest bowiem ograniczona, a chętnych do przeprowadzenia rozmowy niewspomniernie dużo. Telefoniści obsługujący centralę międzymiastową troją się, by każdemu abonentowi załatwić jak najsprawniej. Niestety, nie zawsze im się to udaje.

Kilka dni temu rozmawialiśmy z kontrolerką centrali międzymiastowej w Słupsku — Danusią Skrzypek, która poinformowała nas, że obecnie liczba rozmów przeprowadzanych w ciągu jednego dnia wzrosła do około 2,5 tys. Najwięcej rozmów zamawiają wczasowicze przebywający w Uście. Większość z nich chce uzyskać połączenia w godzinach wieczornych, kiedy w telekomunikacyjnym ruchu międzymiastowym jest największe nasilenie. Nasza rozmówczyni radzi aby zamawiać rozmowy wcześniej około godz. 16. Wówczas na połączenie nie trzeba czekać tak długo jak wieczorem. Poczta ze swej strony zrobiła wiele, aby usprawnić połączenia telefoniczne. Na okres sezonu letniego uzyskano trzy bezpośrednie łączności do Łodzi. Tyleż jest także do Warszawy. Na jednej zmianie w centrali międzymiastowej pracują obecnie 23 telefonistki. Abonent z Ustki mogą bezpośrednio zamawiać rozmowy międzymiastowe. W sumie sporo usprawnień, które niestety nie zaspokajają jeszcze potrzeb.

W sezonie letnim nasila się także liczba rozmów międzymiastowych. Słupszczanie, jak nas poinformowano, najczęściej telefonują do Związku Radzieckiego. (am)

W REPERTORIUM SKRÓCIE

GWIAZDY KOŁOBRZESKIEGO FESTIWALU

Jak już informowaliśmy, jutro, tj. w piątek w hali sportowej przy ul. Bohaterów Westerplatte odbędzie się impreza pod nazwą „Festiwalowa rewia gwiazd”. Wystąpią w niej uczestnicy Kołobrzckiego Festiwalu Piosenki Żołnierskiej. Na estradzie w Słupsku zobaczymy m. in. Danę Lerską, Reginę Pisarek, Joannę Rawik, Teresę Belczyńską, Marylę Rodowicz, Mieczysława Fogga, Wiktora Zawatarskiego, Adama Zwierza i Leonarda Mroza. Początek imprezy — godz. 19. Przeprowadzą bilety w godz. od 11 do 16.

JUTRO OSTATNI DZIEŃ KONKURSU

Jutro minie ostatni dzień przyjmowania zgłoszeń na konkurs, ogłoszony przez dyrekcję Słupskich Zakładów Gastronomicznych na nazwę dla nowego lokalu gastronomicznego. Chodzi tu o pawilon przy zbiegu ulic Tuwima i Mickiewicza, którego budowa dobiega końca. Lokal ten pomieści: bar szybkiej obsługi, bar z wyszynkiem, garmazernię i lokal daniowy. Zdobywca pierwszego miejsca otrzyma od dyrekcji SZG nagrodę w postaci obywatelskiego tortu. Przypominamy, że nazwa powinna być krótka i bezpretensjonalna. Proponujemy do dnia jutrzejszego włącznie prosimy przysłać na kartkach pocztowych pod adresem redakcji (Słupsk, pl. Zwycięstwa 2) lub (bez znaczenia pocztowego) wrzucić do niebieskiej skrzynki na gmachu redakcji.

DO ODEBRANIA

W Komendzie Miejskiej MO w Słupsku jest do odebrania portmonetka z pieniędzmi, znaleziona na targowisku miejskim przy ul. Rybackiej. Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się codziennie od godz. 8 do 10 w pokoju nr 38.

Remis Gryfa w międzynarodowym spotkaniu

W krótkim czasie na Stadionie 650-lecia odbyły się dwie ciekawe imprezy sportowe. Poprzednio kibice mogli oglądać zakończenie Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni, zaś w ubiegłą sobotę — międzynarodowe spotkanie piłkarskie między zespołami Motoru Eisenach (NRD) i Gryfa Słupsk. Drużyna Motoru występowała aktualnie w II lidze i stanowiła silny zespół. Na jego tle słupscy piłkarze wypadli bardzo dobrze, prezentując spore umiejętności techniczne oraz solidne przygotowanie kondycyjne.

W ogólnym przekroju mecz na słupskim boisku był ciekawy. Gra

prowadzona była w szybkim tempie. Nie brakowało interesujących akcji podbramkowych. Do przerwy jednak wynik był bezbramkowy. Po zmianie boisk piłkarze Gryfa ruszyli do ataku i po jednej akcji Gilewskiemu udało się zdobyć pierwszego gola. Goście po utracie punktu zaczęli ostrzeż atakować bramkę Gryfa i jednocześnie bronić własnej. Przed zakończeniem meczu słupski bramkarz skapitulował przed celnym strzałem niemieckiego napastnika. Wynik remisowy 1:1 utrzymał się do końca spotkania. (am)

Uroczyste plenum PK SD

Dziś mija 25 lat od dnia, kiedy grupa działaczy Stronnictwa Demokratycznego założyła w Słupsku tę organizację polityczną. W ostatnich latach Stronnictwo Demokratyczne rozwinęło swą działalność w mieście i powiecie i powiększyło szeregi członków. Organizacja zrzesza obecnie 450 członków. Gros stanowią słupska inteligencja oraz rzemieślnicy.

W związku z rocznicą, w dniu dzisiejszym o godz. 18 w lokalu własnym przy al. Sienkiewicza 3, odbędzie się uroczyste plenarne posiedzenie członków Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. W programie referat o lokalnych uroczystościach oraz dekoracja odznaczeniami państwowymi zasłużonych działaczy. (ex)

RADIO

1322 m oraz UKF 97,8 i 67,64 MHz na dzień 9 bm. (czwartek)
Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

5.25 Mel. i piosenki. 6.50 Gimn. 6.45 Skrzynka PCK. 6.15 Muzyka. 6.45 Kal. rad. 1.20 Parada melodii 7.50 Gimn. 8.05 Public. międzypaństwowa. 8.10 Muzyka muz. 8.54 Eldom rad. 9.00 Melodie i piosenki. 9.30 Muzyka opowiada. 10.00 „Zabijcie czarną owcę” — odc. pow. 10.25 Od melodii do melodii. 11.00 Polskie tance ludowe. 11.25 Kone. Ork. PR. 11.50 Radiowa Poradnia Rodzinna. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia ZSRR. 13.20 Dla was gramy i śpiewamy. 13.40 Mel. i rytmy dla wszystkich. 14.00 Wiersze. 14.10 K. Saint-Saens: Wariacje na temat Beethovena op. 35. 14.30 Zagadki muzyczne. 15.05—16.00 Radioferie. 16.05 Kone. 16.30—18.50 Popołudnie z młodzieżą 18.05 Koncert. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej la dy. 19.30 Przeboje. 20.25 Pol. melodie i piosenki. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Ostopolit — aud. dokumentalna. 21.30 Poetycki koncert. 22.00 Opowieść o Beethovenie. 22.40 W stylu dixieland. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.35 Rewia piosenki. 0.05 Kal. rad. 0.10—3.00 Program nocny z Bydgoszczy

PROGRAM II

363 m oraz UKF 69,92 MHz na dzień 9 bm. (czwartek)
Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.00, 14.00, 16.00, 19.00, 22.00, 23.50.

6.00 Proponujemy, inf. przypomniemy. 6.20 Gimn. 6.40 Opinie ludzi partii. 6.50 Muzyka i aktualności. 7.50 Muzyka muzyczna. 8.35 Z cyklu: Ludzie, wśród których żyjemy. 9.00 Koncert. 9.35 Przegląd czasopism regionalnych. 9.45 W wakacyjnym nastroju. 10.25 „Typy i typki” — dwa opowiadania. 10.45 Panorama ork. kameralnych. 12.25 Pieśni K. Szymańskiego. 12.40 Czego chcemy słuchać. 13.40 „Słupiana przędza” — fragm. pow. 14.05 Studio wczasowe. 16.05 Przeboje zawsze młode. 16.45—18.20 Program rozgłosni warszawsko-mazowieckiej. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Rytm i melodia. 19.30—22.00 Wziewór literacko-muzyczny. 19.31 Książki, które na was czekają. 20.01 Gawędy z dziejów muzyki. 20.25 Poezja, która pomaga żyć — aud. 20.46 J. Pietrzak poleca. 21.06 Melodie rozrywk. 21.15 Z cyklu: Opery w przekroju. 22.27 Wiad. sportowe. 22.30 Sympne ork. tane czne świata. 23.15 S. Rachmaninow III Kone. fortepianowy d-moll.

PROGRAM III

UKF 97,8 i 67,94 MHz

na dzień 9 bm. (czwartek)

17.00 Program wieczoru. 17.05 Gdzie jest przeboj. 17.30 „Salamambo” — odc. pow. 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18.00 Ekspres przez świat. 18.05 Nieznane o znanych — aud. 18.35 W kregu piosenki filmowej. 19.00 Naokoło świata. 19.15 Mała monografia muzyczna. 19.35 Pod szafarową igłą. 20.00 Lekturny. 20.15 Z brytanickiej płytoteki. 20.35 Mała encyklopedia coridy. — aud. 20.50 Wariacje na tematy rosyjskie. 21.15 Tylko po hiszpańsku. 21.30 „Ewankowie” — reportaż. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Saga roku Forsyteów” — odc. pow. 22.45 Spotkanie przy belgijskich płytach. 23.00 „Róża i lasy plonące” — wiersze. 23.05 Dzieła i twórcy. 23.45 Program na piątek. 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa J. Polomski.

KOSZALIN

na falach średnich 185,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz na dzień 9 bm. (czwartek)
7.15 Serwis dla rybaków. 7.17 Ekspres poranny. 7.25 Głos m. red. artystyczna. 16.05 Rytm, melodia i piosenka. 16.25 „Niech wia dza da...” kom. Cz. Czechowicz. 16.35 Z dawnej muzyki polskiej. 16.55 Muzyka i reklama. 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża. 17.15 Cotygodniowy program młodzieży: „My o sobie i inni o nas” w opr. I. Kwasniewskiej i N. Arimowicz. 18.15 Serwis dla rybaków.



9 CZWARTEK
Zenona

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godz. 10 do 16, w soboty od godz. 10 do 14.

TELEFONY

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe
Inf. kolej. 32-51
39-09 ul. Starzyńskiego
38-24 pl. Dworcowy
Taxi bagaż: 49-80.

DYŻURY

Dyżuruje apteka nr 19 przy ul. P. Findera 38 tel. 47-16.

WYSTAWY

MUZEUW POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10—16. W Zamku czynna również „XII Ogólnopolska Wystawa Fotografii Prasowej”.

MEYEN ZAMKOWY — czynny od godz. 10 do 16.
KLUB „Empik” przy ul. Zamienhofa — Wystawa fotograficzna na pt. „Pamiętniki litewskie w Polsce”.

ZAGRODA SŁOWIŃSKA w KLUKACH — czynna od godz. 10 do 16.

CKINO

MILENIUM — w remoncie.
POLONIA — Powrót rewolwerowca (USA, od lat 14).
Seanse o godz. 14.45, 16, 18.15 i 20.30.

USTKA — w remoncie.
DELFIN — Barbarella (włoski, od lat 16) — panoramiczny.
Seanse o godz. 16, 18 i 20.

GŁOWCZYCE

STOLICA — Maskarada szpiegów (ang., od lat 14).
Seanse o godz. 17.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury w/w w Koszalinie.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

Pr. II godz. 5.00 — Muzyka muzyczna.

TELEWIZJA

na dzień 9 bm. (czwartek)

8.15 Matematyka dla nauczycieli szkół podstawowych.
9.50 Przerwa.
16.45 Program dnia.
16.50 Dziennik.
16.55 „Kraj zwany Belgią” — film dokumentalny belg.
17.25 Telewizyjny Kurier Kielecki.
17.40 Konfrontacje muzyczne.
18.10 Nie tylko dla pań.
18.30 „Ślawa Lubuszanom” — reportaż.
19.10 Przypominamy, radzimy.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik.
20.15 Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg 1970 — konc. międzynarodowy.
Ok. 21.20 „Mistrzowie Czekanki” i „Nie masz wina nad węgryna” — filmy Tele-Aru.
Ok. 22.15 Dziennik.
22.30 Program na jutro.

KZG Nr zam. B-183 S-6

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — organ KW PZPR.
Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 63.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” Słupsk pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefon: sekretariat łączący z kioskiem — 51-95; dział ogłoszeń 51-95 redakcja — 54-66.

Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 15 zł, kwartałna — 45 zł, półroczna — 90 zł, roczna — 180 zł) przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały „Ruch”.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe, RSW „PRASA” — Koszalin, ul. A. Lampego 20.

Tłoczono: KZGraf, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

Z ŻYCIA PARTII

★ Szkolenie zakończone ★ Cenzurki rozdane ★ Przeprowadzające zespoły

R OK szkolenia partyjne go zakończony. Pracowało 388 zespołów. 18 nie dotrwało do końca. Tak więc w Słupsku i powiecie szkolenie ukończyło 9374 osoby. Największą liczbę wśród szkółących stanowili członkowie i kandydaci PZPR — 3378 osób, bezpartyjnych było 396, członków ZSL — 191, członków ZMS — 186 i członków SD — 20.

Podstawową formą szkolenia partyjnego w Słupsku i powiecie był dwuletni cykl tematyczny obejmujący „Podstawy wiedzy społeczno-politycznej” oraz „Podstawy wiedzy ekonomicznej”. Uczestniczyli w nim członkowie partii legitymujący się pięcioletnim stażem. W ramach tego cyklu nie przerobiło wszystkich tematów 16 zespołów. Według opinii aktywów propagandowego KMP partii, a także egzekutywy Komitetu Miasta i Powiatu PZPR — przyczyna niedociągnięć szkolenia tkwi w niedostatecznym zainteresowaniu tym zagadnieniem przez komitety gromadzkie partii. Zespoły które nie ukończyły szkolenia, wywodzą się bowiem z organizacji wiejskich i pegeerowskich.

Podobnie jak w latach ubiegłych najlepiej przebiegało

szkolenie w rejonie działania Komitetu Gromadzkiego PZPR w Potęgowie. Tu, całością pracy propagandowej zajmuje się Społeczny Ośrodek Propagandy Partyjnej kierowany przez sekretarza KG, tow. Zdzisława Bobrowskiego. Dobre wyniki uzyskano także w rejonach komitetów gromadzkich Kobylnica, Duninowo, Objazda, Poblócie, Główek.

W Słupsku, szkolenie podstawowe przebiegało zgodnie z programem. Wyróżniły się zespoły działające w przedsiębiorstwach handlowych oraz gospodarki komunalnej. Na pochwałę zasłużyli więc sekretarze propagandy komitetów środowiskowych, tow. Leon Lewandowski i Izidor Orlik.

Jeśli chodzi o komitety zakładowe partii, do brze przebiegało szkolenie podstawowe w Słupskich Fabrykach Mebli. Wykorzystywano tu do zajęć magnetofony, a także wyświetlano filmy tematycznie związane z treścią szkolenia. Natomiast za mało interesował się przebiegiem szkolenia Komitet Zakładowy PZPR Słupskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Na zajęciach była słaba frekwencja i w rezultacie tylko 22 z

warzystom można było zaliczyć szkolenie podstawowe. Na podstawie wyników kontroli, którymi w roku bieżącym objęto wszystkie zespoły można stwierdzić, że zainteresowanie szkoleniem ze strony członków partii wyraźnie się zwiększyło. Świadczy o tym aktywność słuchaczy w dyskusjach. Nie ograniczyły się one do określonego tematu. Dotyczyły także problemów między narodowych, ruchu robotniczego i gospodarczego naszego kraju.

Dużą pomoc w pracy wykładów stanowił miesięcznik poświęcony zagadnieniom szkolenia partyjnego „Ideologia i Polityka”, który prętnierują zakłady pracy, szkoły, kółka rolnicze itp. Ogółem w mieście i powiecie przenieśli się około 500 egzemplarzy tego pisma.

Prawidłowo przebiegało szkolenie w zespołach problemowych, w których uzupełniają swoją wiedzę polityczną członkowie partii posiadający staż powyżej 5 lat. Organizację partyjną w szkołach przerobił program „Walka PPR o zwycięstwo władzy ludowej w Polsce”. Pracowano tu w oparciu o książkę Z. Żaluskiego pt. „Czterdziesty czwarty”.

Warto jeszcze odnotować,

że przy komitetach gromadzkich oraz zakładowych istniały wieczorowe szkoły aktywów przy Komitecie Miasta i Powiatu działających wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu. Na kierunku historyczno-socjologicznym studiowało 57 towarzyszy. Po raz pierwszy, z inicjatywy ZMS, prowadzili zajęcia zespoły studiowania dokumentów partyjnych. Istniały one w ostatnich klasach szkół średnich, przy komitetach zakładowych ZMS w Stoczni w Uście, w Słupskich Zakładach Sprzętu Okrętowego, Fabryce Maszyn Rolniczych, Szkole Podoficerskiej MO, Komunalnym Przedsiębiorstwie Naprawy Autobusów i Północnych Zakładach Obuwia. Po ukończeniu tej formy szkolenia wielu zetemesowców wyraziło chęć wstąpienia do partii.

Przebiegiem szkolenia partyjnego żywo interesowała się Komisja Ideologiczno-Propagandowa KMP PZPR. Przeprowadzane przez jej członków kontrole wykazały, że w szkoleniu brało udział przeciętnie 75-80 procent słuchaczy. Po zakończeniu szkolenia, członkowie oraz kandydaci PZPR otrzymali zaświadczenia, które wręczano na zebraniach partyjnych w czerwcu br. (o)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Po drugiej rundzie w I lidze ciężarowców

★ Zawisza najlepsza ★ X miejsce sztangistów białogardzkiej Iskry

Podobnie jak w ubiegłym roku, ciężarowcy białogardzkiej Iskry do tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo I ligi, (które są równocześnie drużynowymi mistrzostwami Polski) wystartowali nie w pełni sił. Nie znaczy to wcale, że sztangiści nasi sprawili nam zawód i nie mogą nawiązać równorzędnej walki z drużynami ze środka tabeli, a nawet z zespołami zaliczającymi się do czołówki krajowej.

Po dwóch rundach pojedynków drużyna białogardzka zgromadziła na swym koncie 6.345 kg. Wynik ten nie jest szczytem możliwości drużyny trenera Kuczka. Należy liczyć że w trzeciej i ostatniej rundzie rozgrywek, która odbędzie się w dniach 26 i 27 września (a więc w terminie, kiedy rozgrywane będą mistrzostwa świata) — sztangiści Iskry osiągną szczyt formy i uzyskają jeszcze lepsze rezultaty niż w poprzednich turniejach mistrzowskich.

Pisząc o tegorocznych rozgrywkach ciężarowców należy stwierdzić, że cieszą się one mniejszym zainteresowaniem publiczności niż w latach ubiegłych. Wynika to stąd, że w turniejach o mistrzostwo ekstraklasy nie brał udziału najlepszy zawodnik, który w

czasie startowali w meczach międzypaństwowych, turniejach międzynarodowych lub jak to miało miejsce w ub. miesiącu w mistrzostwach Europy w Szombathely. Nie też dziwnego że kluby mają pretensje do trenerów kadry, że zabierają im zawodników do reprezentacji i tym samym uniemożliwiają najlepszym start w barwach klubowych, w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi. Absencja tych zawodników w turniejach powoduje równocześnie zmniejszenie zainteresowania zawodami a z drugiej strony — nie daje publiczności pełnego obrazu możliwości i sił danego zespołu w jego walce o tytuł mistrzowski.

Cubric szybszy od Wozniaka

„Etap prawdy” rozstrzygnął walkę Henryka Wozniaka (Polska) z Jugosłowianinem Cubricem o ostateczne zwycięstwo w wyszczególnionej konkurencji. W ostatnim etapie obaj kolarze posiadali jednakowy czas w łącznej klasyfikacji wyszczególnionej konkurencji. W jedynej indywidualnej na czas szybszym okazał się Cubric, który wygrał XII etap Pula — Medulin (22 km) w czasie 28.50 min. 20 przed Wiochem Picci — 29.37 i Wozniakiem — 30.02. Tak więc tryumfatorom wyszczególnionej konkurencji A. H. Wozniak wywalczył drugie miejsce — 28.31.42, co jest pięknym sukcesem tego kolarza.

PIĘKA NOŻNA

O PUCHAR POLSKI

W niedzielę, 12 bm., rozegrana została II runda rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski między koszańskimi. W pojedynkach tych wzięło już udział zespoły klasy A oraz 6. mistrzów powiatów. WGD ustalił już „rozkład jazdy” zespołów uczestniczących w rozgrywkach. W niedzielnych pojedynkach zmierzą się: (na pierwszym miejscu gospodarze) Garbarnia Kępcze — Start Młostko, Sokół Karłino — Iskra Białogard, LKS Wielim — Darbórz II Szczecinek, Kotwica Kołobrzeg — Głaz Tychowo, Błonie Barwie — Pogon Polczyn, Lech Czaplinek — Olimpia Złocień, Motor Wałcz — Mechanik Złotów, Polonia Jastrowie — Granit Świdwin, LZS Mirosławiec — Żelazbet Kałisz Pom., Drzewiarz Świerczyno — Jedność Tuchno.

Do dnia wczorajszego nie otrzymałmy niestety potwierdzenia terminów spotkań pozostałych meczów, w których walczący będą mistrzowie powiatów jako gospodarze. Podamy je w sobotnim numerze gazety. (sf)

W II lidze po dwóch rundach prowadzi Olimpia Elbląg przed Zjednoczeniem Olsztyn i Dolmelem Wrocław. (sf)

PSYCHOLOGOWIE i lekarze uważają kolekcjonerstwo za skuteczne lekarstwo na... monotonię pracy zawodowej. Statystycy twierdzą, że — jak dotąd — spotkano około dwudziestu różnych odmian zbieractwa, wydaje się jednak, iż cyfra ta jest zbyt skromna...

Jedni więc tworzą autografy, wstępując w ślady głośnego kardynała Richelieu, który syczył się niegdyś pięknym zbiorem własnoręcznych podpisów znakomitych osobistości. Inni natomiast uprawiają bibliofilię, szperając uparcie w antykwariatach w poszukiwaniu białych kraków. A jeszcze inni gromadzą w swych domowych zbiorach — etykiety zapalczone...

BLASK STARYCH MONET

Jedną z najstarszych form zbieractwa jest numizmatyka — kolekcjonowanie monet. Początki jej sięgają XIII stulecia, znaczną popularność zyskała sobie w epoce renesansu, zaopatrzonej we wszelkie przejawy starożytnej kultury i cywilizacji. Toteż kolekcje starych monet rzymskich pasjonowały wielu ówczesnych hobbystów.

Zresztą numizmatyka zawsze posiadała licznych miłośników. Spośród krajowych zbiorów monetarnych do najbardziej cenionych należały kolekcje numizmatyczne hr. K. Sobanńskiego, hr. A. Potockiego i hr. E. Hutten-Czapowskiego. Impionujący zbiór monet bitych na Bliskim i Dalekim Wschodzie zdołał zgromadzić współczesny historyk radziecki, prof. J. Pachwa now z Baku. Swoją pokazną — liczącą aż 11 tysięcy monet — kolekcję przekazał on leningradzkiemu Ermitażowi.

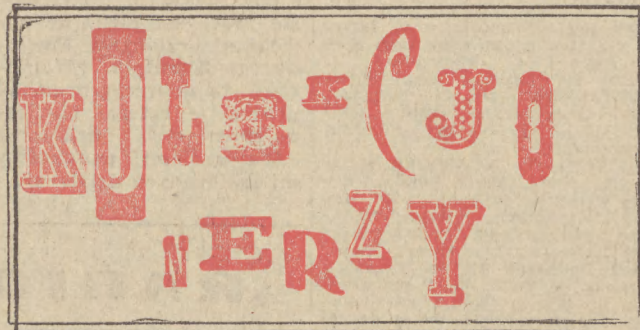


W ZAKLETYM KRĘGU ZNACZKA

Od 6 maja 1841 roku — owej historycznej daty, kiedy to po raz pierwszy wprowadzono do obiegu znaczki pocztowy (działa się to w Wielkiej Brytanii) — liczba objętych współczesnymi katalogami znaczków sięga już kilkudziesięciu tysięcy sztuk. Bodaj najbardziej masowa — choć licząca so bie niewiele ponad wiek — gałąź kolekcjonerstwa to właśnie filatelistyka.

Narodziła się w Brukseli, gdzie w połowie ubiegłego stulecia powstało pierwsze przedsiębiorstwo, zajmujące się handlem znaczkami pocztowymi. Amatorzy filatelistyki w Francji już w roku 1845 założyli swój związek — była to pierwsza na świecie organizacja tego typu. W Polsce pierwszy klub filatelistów powstał w Krakowie w r. 1893. Natomiast już w roku 1861 w Strasburgu wydany został pierwszy katalog znaczków pocztowych. Obejmował on 20-lecie istnienia znaczka — w sumie 973 sztuki wprowadzonych w tym czasie do obiegu znaczków pocztowych...

Dzisiaj, gdy liczba wydanych na świecie znaczków osiągnęła zawrotną cyfrę, kolekcjonerzy ich ograniczają się zazwyczaj do gromadzenia zbiorów poszczególnych państw bądź uprawiania filatelistyki problemowej, w której rządzi nie prawa serii i przynależność do państwowej, lecz prawo



motywu. Są więc zapaleni zbieracze znaczków o tematyce przyrodniczej, sportowej, historycznej, są wytrawni kolekcjonerzy znaczków o motywach związanych ze sztuką.

Ambicją każdego filatelisty jest systematyczne uzupełnianie zgromadzonej kolekcji. Nierzadko jednak upragnione okazy bywają nieosiągalne. Ot, dla przykładu — wydany w roku 1856 znaczek Gujany Brytyjskiej o wartości nominalnej 1 centa (w roku 1962 został on oszacowany na około 100 tys. dolarów!) wchodzi za najrzadszy znaczek świata, znany zaledwie w jednym egzemplarzu.



MIŁOŚNICY EKSLIBRISÓW

Jedni kolekcjonują rzadkie okazy książek, inni ograniczają się do zbierania ekslibrisów — ozdobnych naklejek umieszczanych na okładzinach książek przez właścicieli księgozbiorów. Choć na pozór mogło by się wydawać, iż ekslibris zrodził się dopiero po wydrukowaniu pierwszej książki, w rzeczywistości było inaczej. Najwcześniejszy

ze znanych ekslibrisów pochodzi bowiem z roku... 1400 przed naszą erą! Miał on postać jasnobełej tabliczki fajansowej i nale



żał do egipskiego fardona Amenhotepa III.

Kolekcjonerstwo ekslibrisów rozwinęło się szczególnie w okresie XVI—XVIII wieku. Zapalonym ich zbieraczem był m. in. znany po

wieściopisarz Józef Ignacy Kraszewski. Rekordzistą na tomist w tej gałęzi kolekcjonerstwa okazał się Niemiec L. Wartenburg, który zgromadził w roku 1897 około 11 tysięcy książkowych nalepek.



125 TYSIĘCY GUZIKÓW!

Przedmiotem zbierackich namiętności bywają nierzadko rzeczy dziwaczne i osobliwe. Ot, dla przykładu — kolekcjonerstwo różnego typu opakowań: torebek po budyniu, pudełek od zapalek i od pa sty do butów, papierków od cukierków,

Zdarzają się zbieracze chusteczek do nosa, używanych przez sławne osobistości. We Francji i Stanach Zjednoczonych popularnością cieszy się ostatnio hobby, uprawiane przez tzw. copocleophiliów, którzy w ślad za modą, wprowadzają do... Afryki, gromadzą z zapalem dewizki od kluczy.

Kolekcjonować można niemalże wszystko... Jedni więc kompletują jadalospisy, zabierane ukradkiem z lokali gastronomicznych, inni — imponują swym znajomym bogatymi zbiorami najprzeróżniejszych bibelotów.

Są i zbieracze... guzików. Posiadaczem najpokaźniejszej guzikarskiej kolekcji

jest pastor szwedzki, John Engvall z Boras, który zdołał zgromadzić 125 tysięcy różnych guzików. Mieszkaniec Torunia — Stanisław Pokorski — zgromadził 10 tysięcy guzików reprezentujących dwa stulecia trzydziestu krajów. Wśród guzikarskich osobliwości znajduje się m. in. guzik służący konduktorom międzynarodowych wagonów sypialnych do szmuglowania kokainy. Inny eksponat z tej kolekcji — to spory guzik od damskiego płaszcza, w którym przewożono konspiracyjną „bibułę”...

WIELCY HOBBYŚCI

Do zapalonych kolekcjonerów należeli między innymi sławni uczeni, znakomici pisarze i artyści, wybitni politycy. Filatelistykę uprawiali namietnie i Maksym Gorki i Franklin Delano Roosevelt, i Iwan Pawłow. Ten ostatni mawiał często, że znaczki działają na jego organizm lepiej niż brom. Temu samemu hobbysty hołdował twórca teorii względności, Albert Einstein.

Kolekcjonerstwo było jedną z ulubionych pasji znakomitego przyrodnika Karola Darwina, który gromadził muszle, stemple pocztowe, monety, mineraly... Natomiast sławny holenderski malarz Rembrandt van Rijn wydał cały majątek swej żony Saskii na uzupełnienie swych obszernych zbiorów, w których znajdowały się obrazy, grawiury, rzadkie okazy księzek, muszle, wypchane zwierzęta, pióra, monety i broń.

Do namiętnych zbieraczy monet należał jeden z największych europejskich bankierów, władca Florencji — Cosimo Medici Stary, jak również słowny włoski poeta Francesco Petrarca.

Również wśród znanych nazwisk nie brakło hobbyistów bardziej osobliwych. Angielski pisarz Herbert Wells z zamiłowaniem kolekcjonował ołowiane żołnierzyki. Sto lat wcześniej to samo pasjonowało zeta nego na Wyspę św. Heleny Napoleona Bonaparte, który zwykł demonstrować na figurkach z ołowiu błędny taktyczny popołnienie przez swych generałów.

Założyciel domu bankowego w Londynie, Nathan Meyer Rothschild zebrał ponad 60 tysięcy... pcheł, a swą niecodzienną kolekcję — starannie uporządkowaną i opisaną — ofiarował muzeum przyrodniczemu. Natomiast słowny amerykański „król samochodów” Henryk Ford — aczkolwiek sam był abstynentem — gromadził... butelki od dzi

Wybrał ro

Można liczyć na ten stolik po lewej stronie od przejścia. Pan Edzio od razu zauważył, że ci dwaj starsi panowie i te dwie nie najmłodsze panie są w strojach odpowiednich na wieczór do lokalu. Po sposobie studiowania karty przez towarzyszytwa widać, że potrafili docenić, jaką rozkoszą życia jest sztuka kulinarna i jeśli będą zadowoleni, to wiedzą, że uczucie wdzięczności najłatwiej, od kiedy Fenicjanie wynaleźli pieniądź, objawiać w brzęczącej monetcie.

Przy dwóch stolikach siedzą Szwedzi. Jak na zimnokrwistych mieszkańców Skandynawii są zbyt ożywieni. Na pewno od rana trąbili „Sowieckoje szampanskoje” na plaży. Teraz wypija po dwa kieliszki i będą mieli dosyć. Przyjętym przez Szwedów zwyczajem, powszechnie stosowanym przez nich na Wybrzeżu, podeprą głowy białym stolikiem i nieruchomo będą tkwili aż do zamknięcia lokalu. Tacy goście nie zdążą zrobić większego rachunku.

A tych trzech, z tą panią przy stoliku pod oknem, o miłą zajądzia delegacją służbową. Przyjechali do Koszalina, załatwili swoje sprawy, poświadczyli pobyt i pośpieszyli do Kołobrzegu, aby wydać „zaskórniaki”. Potem przez miesiąc będą się przechwalali do kolegów w biurze, jak to wspaniale szumieli nad polskim morzem. Facetom sympatycznie z oczu patrzy, ale pożałował, że Boże, jaki jest ten urzędniczy zaskórniak!

Ci czterej z dwoma łaluniami przy dużym stoliku zapoznawali pożytek. Pan Edzio swoim kelnerskim nosem wyczuwał w nich przedstawicieli rzemiosła lub stołecznego handlu z „inicjatywą prywatną” wypoczywającej nad Bałtykiem. Do Kołobrzegu przyjechali dwoma samochodami, „garbusem” i „renówką”. Trzeba szepnąć kucharzowi, aby tamtym państwu robił wszystko eksira, a tutaj, jak już trochę się podochocą, podsuwać co najdroższe w karcie.

Przy tym małym stoliku pod ścianą siedzi para. Kelner Kaleta widział ich we „Fregacie”. On górnik, a na pewno ze Śląska, bo tak twardo mówi. Ona kręci się po Kołobrzegu od jakiegoś czasu.

Pan Edward doskonale znał takie dziewczyny; mają urlopy, albo wakacje, przyjeżdżają do modnej miejscowości uzdrowiskowej. U krewnych lub znajomych znajdują się dla nich kąty do spania. Dziewczyna jest młoda, dość ładna, chciałyby się zabawić, bywać w eleganckich lokalach, zoba czyć z bliska ten świat, który najczęściej zna z powieści

„Z wyższych sfer”. Nie stać ją na zabawę, bo poza jedną lepszą kiecką dysponuje kilkoma setkami. Więc... Więc musi iść na pewne kompromisy. Z samą sobą i z własnym sumieniem.

Ta blondyneczka kręciła się przez kilka dni koło Szwedziaków, mieszkających w „Skanpolu”, lecz bez większego powodzenia. Straciła jedynie czas, w Szwecji takich jasnych blondynek, i to nie „zrobionych”, ale naturalnych, jest setki tysięcy. Dla mężczyzny z tamtych stron to żadna atrakcja; poza tym te młode dryblasze ze Skone lub nawet ze Sztokholmu zdolne są do zwracania uwagi na okrośloną figurę, o wydłużającej się szyi... butelek. Ten dziwny kraj, Polska, ma wódke dziesięć razy tańszą niż w Królestwie Trzech Koron. A szampa jest jeszcze tańszego od wódki. Cóż zatem obchodzi ich jakaś ładna buzia pod szopą blond włosów, kiedy można leżeć na gorącym piasku i aż do zawrotu głowy pić zimny, musujący płyn. Pan Edzio nie dziwi się, że takie „ochlapusy” nie mogły zdobyć Częstochowy.

Jasnowłose dziewczę polapało się w końcu, że ze Szwedami nie nie wyjdzie. Żeby do końca urlopu nie siedzieć samotnie na piasku lub z książką w czterech ścianach, trzeba znacznie obniżyć wymagania. Przed czterema dniami dziewczyna weszła do „Fregaty” w towarzystwie tego krępego, o ciemnym zarostcie, mężczyzny. Kelner przypomina sobie, że górnik, a może hutnik ze Śląska? — nie był skąpy. Zafundował swojej wybrance schaboszczaka z kapustą, a na deser kawę z tortem. Postawił też ewiaratkę „Soplicy”, a sam wydoł pięć butelek piwa. Ale rachunek sprawdził z ołówkiem w rękę i rozliczył się z Kaletą z dokładnością do czterdziestu groszy.

— Może dzisiaj będzie miał większy gest? — zastanawiał się kelner. Przypomnił sobie, że wtedy ta para dopiero co się poznała. Byli jeszcze na „pan” i „pani”. Teraz babka grała rolę zakochanej. Trzymała mężczyznę za rękę i raz po raz jej pantofelek naciskał męski but. Robione to było tak demonstracyjnie, że kelner, którego oczy dużo tego rodzaju manewrów widziały, z miejsca doszedł do właściwej konkluzji: albo dziewczyna stara się naciągnąć na coś swojego partnera, albo już to zrobiła i objawia wdzięczność. Młody górnik aż puszył się z zadowolenia. Blond kot najwyraźniej mu imponował. (Dca.)

ROZDZIAŁ XI
KELNER Z „FREGATY”

Chociaż dąsanie dopiero się zaczynał, sala restauracyjna była nabita, a stoliki zajęte. Nie dziwnego. Druga połowa lipca. Pełnia sezonu nad morzem. „Fregata”, gdyby była trzy razy większa, i tak by nie pomieściła wszystkich amatorów tańca. Wiadomo. Do Kołobrzegu ludzie przyjeżdżają nie tylko na wypoczynek, ale także po rozrywkę.

Jak osiwiaty w bojach stary wódz ogląda pole przyszłej walki, tak doświadczony kelner, „pan Edzio”, uważnie badał swój rewir. Ogromny rewir, bo aż dwanaście stolików, ale w sezonie wszędzie brakuje ludzi, a jednocześnie goście się denerwują, że muszą długo czekać na obsługę. Stoliki były wprawdzie zajęte, ale pana Kalety to nie cieszyło.

Oto dwa złączone razem. Przy nich tłoczy się aż trzynaścioro młodych ludzi. Wzięli krzeselka od sąsiadów. Studentki z pobliskiego obozu w Grzybowie. Na pewno ta gromadka zabawi się wesoło, wyskackie na parkiecie, nie opuszczając ani jednej kolejki. Ale jakie zamówienie? Kawa, kilka kawalców tortu, pół butelki oraz dużo, dużo wody sodowej. Ile na tym można zarobić?

Przy trzech innych stolikach dyżuruje miejscowe „mewki”. Po dwie przy każdym. Przed nimi także filiżanki z kawą. Pan Edward Kaleta nie może ziego słowa powiedzieć na te dziewczyny. Jeśli podłapią odpowiedni „towar”, kelnerowi dadzą dobre zarobić. Ale czy podłapią? W porcie stoi tylko jeden „duńczyk”. A i to skończył ładować kamionkę i równo ze świtem odpływa. Zalogą, co miała na wydanie, już zdążyła upłynąć, a teraz pracuje nad przygotowaniem statku do drogi. Na rodakach „mewki” nie bardzo się obliwają. To przeważnie naród wczasowy, a wiadomo, że w domach FWP, zatrzymanie babek.